Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 20 Maja 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 115 (1757)

Wycieczka łotewska w Warszawie.

WARSZAWA, 18.V (ATE). Wczoraj wieczór przybyła z Rygi do Warszawy wycieczka Towarzystwa zbliżenia łotewsko-polskiego w składzie 12 osób. Są to: 1) przewodniczący wycieczki, Margers Skujenieks, były premjer rządu łotewskiego, poseł na sejm i prezes Towarzystwa zbliżenia łotewsko-polskiego, 2) Arwed Berg, były minister, poseł na sejm, prezes stronnictwa narodowego, 3 Trasun, poseł na sejm, 4) Rancan, poseł na sejm, 5) E. Ozolinsz, dyrektor Banku Łotwy, 6) A. Kacens, dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu, 7) Wecinsz, wiceprezes T-wa kupców łotewskich, 8) Kiuze, członek zarządu tegoż T-wa, 9) Spekke, profesor filozofji uniwersytetu ryskiego, 10) J. Medinsz, prof. konserwatorjum, 11) Purwits, profesor Akademji Sztuk Pięknych, 12) K. Bürgers, dziennikarz, prezes T-wa zbliżenia polsko-łotewskiego.

Wycieczkę powitali na dworcu poseł łotewski Grosvalds w otoczeniu urzędników poselstwa, w imieniu M. S. Z. p. p. Łubieński i Weese, w imieniu T-wa zbliżenia polsko-łotewskiego senatorowie Evert i Kamieniecki, oraz w imieniu Izby bałtycko-skandynawskiej inż. Trzeciakowski. Wycieczka zabawi w Warszawie trzy dni.

Stosunki polsko-łotewskie.

Wynurzenia p. Skujenieksa.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Na czele wycieczki, którą urządziło Towarzystwo Zbliżenia Polsko-Łotewskiego w Rydze, stoi prezes tegoż towarzystwa p. Skujenieks. W dniu wczorajszym p. Skujenieks urządził konferencję prasową dla przedstawicieli prasy polskiej. W toku trwającej niemal godzinę rozmowy, poruszył on mnóstwo tematów, obchodzących zarówno Łotwę jak i Polskę. Naród łotewski odczuwa dużo znacznej sympatji dla Polski — oświadczył b. premjer łotewski — łączy nas wspólna walka z zaborcami, którą Łotysze i Polacy prowadzili od wielu lat. Jednem ze świadectw tej przyjaźni jest rok 1919, w którym wojska polskie usiłują z pomocą armji łotewskiej oswobodzić część Łotwy od wojsk bolszewickich.

Towarzystwo Łotewsko-Polskie, którego p. Skujenieks jest prezesem ma na celu rozwijanie i pogłębianie wzajemnej przyjaźni na polu zbliżenia kulturalnego, politycznego i gospodarczego. Łotwa jest dość dobrze obeznana z północno-wschodnią częścią Polski. Mniej jednak na Łotwie znane są pozostałe części Polski. Dlatego też przez urządzanie wycieczek następować będzie stopniowe coraz lepsze wzajemne poznanie się.

Co się tyczy wzajemnych stosunków politycznych — to według oświadczeń p. Skujenieksa—Polska i Łotwa są narodami, które łączy wspólne umiłowanie polityki pokoju. Na Łotwie niema stronnictwa, któreby nie stawiało na czele swego programu polityczne utrzymanie pokoju. Zbyt świeże są wspomnienia wojny na Łotwie, aby ktokolwiek z Łotyszów jej pragnął. Łotwa zachowuje stosunki przyjazne ze wszystkimi swymi sąsiadami a szczególnie z najbliższym swoim sojusznikiem Estonją. Stosunki łotewsko-litewskie są również przyjazne. Nie kształtują się jednak tak jakby pragnęła Łotwa — czego dowodem jest, że dotychczas nie zawarto traktatu handlowego między obu państwami. Wkońcu p. Skujenieks podkreślił serdeczne przyjęcia z jakiemi na każdym kroku spotykała się wycieczka podczas swego krótkiego pobytu na ziemiach Polski.

Wczoraj wieczorem wycieczka łotewska opuściła Warszawę, udając się zpowrotem do Rygi.

Sesja nadzwyczajna Sejmu.

Przewidywania i horoskopy.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu budzi coraz większe zainteresowanie. Szczególnie stołeczna prasa opozycyjna przejawia duże zniecierpliwienie z powodu zbliżającego się terminu zwołania sesji. Głównie wysuwane jest pytanie, czy sesja zostanie zwołana czy też nie? Należy wobec tego stwierdzić dwa zasadnicze fakty, mianowicie: Pana Prezydenta Rzplitej niema w Warszawie, bowiem od paru dni bawi w swej letniej rezydencji w Spale. Powrót jego nastąpi we wtorek lub we środę. Termin zaś zwołania sesji upływa w nadchodzący piątek. Azatem ogłoszenia dekretu Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji Sejmu i Senatu na sesję nadzwyczajną spodziewać się należy w nadchodzący czwartek. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sesja zostanie zwołana, gdyż odpowiedni przepis konstytucji, na podstawie którego Centrolew złożył wniosek, żądający zwołania sesji Sejmu, jest zupełnie jasny i nie wymaga żadnych interpretacyj.

Artykuł 25 konstytucji wyraźnie powiada, że sesja nadzwyczajna z inicjatywy posłów ma być zwołana w ciągu dwóch tygodni od dnia złożenia wniosku poselskiego Panu Prezydentowi Rzplitej. Zatem pytanie czy sesja wogóle będzie zwołana — jest niczem nieuzasadnione i niepotrzebne. Inne natomiast pytanie można postawić w tej chwili, a mianowicie: jak długo trwać będzie sesja nadzwyczajna, zwołana z inicjatywy poselskiej. Według opinij, panujących w kołach obozu prorządowego istnieją dwie możliwości. Jeżeli Centrolew pracować będzie zgodnie z programem sesji nadzwyczajnej, dołączonym do wniosku o jej zwołanie, to wówczas, jak można się spodziewać, rząd będzie współpracował w walce o zlikwidowanie kryzysu gospodarczego.

Od kilku dni jednak organ naczelny Narodowej Demokracji „Gazeta Warszawska" w artykułach i notatkach usiłuje wpłynąć na Centrolew, by na wstępie sesji sejmowej zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi Sławka.

Co prawda, opozycja Centrolewu a w szczególności organ naczelny jej „Robotnik", od kilku dni, omawiając sesję, związane z sesją, zajmuje się tylko sprawami gospodarczemi, omijając sprawę stosunku politycznego do rządu.

Jeżeli jednak Centrolew posłucha Stronnictwo Narodowe i w myśl artykułu „Gazety Warszawskiej" zgłosi wniosek z votum nieufności dla rządu — zatem będzie chciał zwalczać kryzys gospodarczy wywołaniem kryzysu rządowego, metodą zupełnie oryginalną i nigdzie dotąd niespotykaną — bowiem pogłębiającą jeszcze ten kryzys—to wówczas losy nadzwyczajnej sesji sejmowej nie mogą być przedstawione w świetle optymistycznem.

POŃCZOCHY
damskie — „poczwórna stopa" w modnym doborze kolorów już otrzymałem
Franciszek Friiczka
POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
Zamkowa 9 (róg Skopówki) tel. 6-46.
1508 1

Pogrzeb ś. p. ks. biskupa Lisieckiego.

KATOWICE, 19.V. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb ś. p. ks. biskupa Arkadjusza Lisieckiego. W katedrze św. Piotra i Pawła, gdzie spoczywały zwłoki na katafalku, metropolita krakowski ks. Sapieha odprawił nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie Pana Prezydenta reprezentował wojewoda śląski dr. Grażyński. Biskup Kubina wygłosił podniosłe kazanie w języku polskim i niemieckim, poczem bisk. Okoniewski odprawił modły przy trumnie. Po ceremonjach kościelnych zwłoki złożono na wieczny spoczynek w grobowcu kaplicy kośielnej wśród śpiewu Salve Regina.

Inspekcje min. Staniewicza.

WARSZAWA, 9.V. (Pat). W dniu 18 b. m. minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz zwiedził powiatowe urzędy ziemskie w Garwolinie i Puławach, oraz instytut w Puławach oraz kilka majątków w związku ze sprawą wyłączenia art. 5 ustawy o reformie rolnej i parcelacji.

Szef sztabu gener. Finlandji w Warszawie.

WARSZAWA, 18 V (Pat). Dziś rano przybył do Warszawy szef sztabu generalnego armji finlandzkiej pułk. Wallenius. Na dworcu powitał gościa zastępca szefa sztabu generalnego gen. Kwaśniewski z oficerami sztabu, attaché wojskowy finlandzki, oraz członkowie poselstwa fińskiego. Przed południem pułk. Wallenius złożył szereg wizyt oficjalnych.

WARSZAWA, 19.V. (Pat). Dzisiaj o 12 w południe szef finlandzkiego sztabu generalnego Wallenius w obecności posła finlandzkiego w Warszawie Idmana oraz wyższych wojskowych armji finlandzkiej i polskiej złożył wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza. Przy uroczystości tej asystowała kompanja honorowa 30 p. p. ze sztandarami i orkiestrą.

Puł. Wallenius złożył dziś przed południem wizytę szefowi sztabu głównego Piskorowi. który podejmował wieczorem gościa finlandzkiego obiadem w hotelu Europejskim.

Oddalony protest.

WARSZAWA. 19-V. (Pat.). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciw wyborowi do Sejmu w 25-tym okręgu Biała Podlaska. Sprzeciw oddalono. W dniu 2 czerwca Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protest przeciwko mianowaniu z listy państwowej sen. Wierzbińskiego ze względu na pomyłkę w imieniu kandydata.

Doktoraty honoris causa U.S.B. dla uczonych francuskich.

PARYŻ, 19.V (Pat). W ambasadzie polskiej odbyło się uroczyste wręczenie przez marszałka Senatu prof. Szymańskiego dyplomów doktorskich honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Karolowi Richetowi, członkowi Instytutu i Henrykowi Rogerowi, dziekanowi wydziału lekarskiego uniwersytetu paryskiego, oraz drowi Pawłowi Baillardowi.

Nominacje na wyższych uczelniach.

WARSZAWA. 19 V. (Pat). Dnia 17 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące nominacje na wyższych uczelniach: prof. dr. Kazimierza Opoczyńskiego, profesora nadzwyczajnego U. S. B. w Wilnie, profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu, — dr. Witolda Reissa, decenta uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, tytularnym profesorem tegoż uniwersytetu, — dr. Jerzego Aleksandrowicza, profesora nadzwyczajnego Akademji Weterynaryjnej we Lwowie, profesorem zwyczajnym tejże Akademji.

Nowi senatorowie Gdańska.

GDAŃSK. 19.V. (Pat). Sejm wybrał dziś szereg nowych senatorów parlamentarnych na miejsce socjalnych demokratów i liberałów, którzy ustąpili. Wybrano dziś 8 nowych senatorów, mianowicie 4 senatorów nacjonalistycznych, wśród nich dr. Ziehma, oraz 4 senatorów ze Zjednoczenia Pracy, między in. Jerelowskiego.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 19.V. (Pat.) Drugi dzień ciągnienia Polskiej Państwowej Loterji Klasowej. 40 tys. zł. padło na Nr, 182.328, po 5 tys. wygrały — 102,201 i 108.247.

Sytuacja gospodarcza w Polsce.

Sprawozdanie Banku Gosp. Krajowego za kwiecień.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Bank Gospodarstwa Krajowego w swem miesięcznem sprawozdaniu podaje następującą charakterystykę położenia gospodarczego Polski w ub. miesiącu kwietniu. Położenie gospodarcze nie wykazało w kwietniu znacznych zmian. Jednakowoż pewne polepszenie w niektórych gałęziach życia gospodarczego, jakie się zaznaczyło w końcu marca, utrzymało się również w kwietniu. Przedewszystkiem utrzymaną została płynność rynku pieniężnego, wskutek czego i stopa procentowa w niektórych ośrodkach gospodarczych obniżyła się. Jednocześnie kredyt był jednak nadal dostępny tylko dla najbardziej odpowiedzialnych klijentów i udzielany jedynie na pierwszorzędny materjał wekslowy.

Hamująco wpływało na rynku pieniężnym w dalszym ciągu położenie rolnictwa, którego zapotrzebowanie kredytowe, jak zwykle na wiosnę, znacznie się zwiększyło. Dzięki pewnej poprawie ceny zbóż oraz pomocy kredytowej Państwa i ulgom podatkowym, zaostrzenie sytuacji w rolnictwie nie nastąpiło. Stan zatrudnienia w górnictwie i przemyśle był nadal niski. W przemyśle włókienniczym nastąpiło zwiększenie obrotów i pewna poprawa zatrudnienia. Położenie działów przemysłów przetwórczego jak metalowo-maszynowego, drzewnego, garbarskiego, ceramicznego i innych było nadal niepomyślne. Ożywienie obrotów w handlu, które wystąpiło w niektórych branżach w marcu utrzymało się również w miesiącu sprawozdawczym. Dzięki rozpoczęciu robót sezonowych, liczba zarejestrowanych bezrobotnych obniżyła się w ciągu kwietnia o 22 tysiące.

—o—

Warunki ratyfikacji przez Polskę konwencji o wolnym obrocie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Czynniki zbliżone do Min. Spr. Zagran. opublikowały wczoraj co następuje: Jak wiadomo główną przeszkodą dla wprowadzenia w życie przez Polskę międzynarodowej konwencji zniesienia, zakazów i ograniczenia przywozu i wywozu, konwencji do której Polska przywiązuje doniosłe znaczenie jest fakt, że nasz najbliższy sąsiad na zachodzie nie zgodził się, jak dotąd, na urzeczywistnienie zasady wolnego obrotu we wzajemnych stosunkach wymiany towarowej. Zasada ta jest ideą przewodnią konwencji. Niemcy w szerokim zakresie stosują zakazy policyjno-weterynaryjne dla reglamentacji gospodarczej — co według opinji polskiej jest sprzeczne z brzmieniem artykułu 4 konwencji i uniemożliwia w znacznej mierze eksport polskich produktów hodowlanych, mających dla Polski znaczenie zasadnicze.

Ponadto Niemcy zastrzegli sobie przy podpisaniu konwencji utrzymanie w mocy zakazów w stosunku do węgla i złomu, co dotyczy również interesów eksportu i importu polskiego.

W tym stanie rzeczy ratyfikacja przez Polskę wspomnianej konwencji jest uzależniona od wyjaśnienia stosowania przez Rzeszę postanowień konwencji. To też powołując się na swą zasadniczą deklarację na konferencji w Paryżu, odbytej w grudniu ub. roku, w sprawie wprowadzenia w życie konwencji antyreglamentacyjnej oraz w łączności z deklaracją posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, Polska nie chcąc zaniedbać żadnej sposobności do usunięcia przeszkód ratyfikacji przez Polskę konwencji, zaproponowała stronom niemieckim odbycie rozmów, żywiąc nadzieję, że rozmowy te usuną przeszkody i umożliwią Polsce wprowadzenie w życie tej konwenoji.

Wyniki wyborów dodatkowych na Wołyniu.

ŁUCK, 19.V (Pat). Wyniki głosowania w okręgu wyborczym 57 w powiecie Łuckim. Liczba głosów uprawnionych do głosowania — 111.080, oddano głosów ważnych 35.895, nieważnych — 749. Ogólna frekwencja—33%. Na poszczególne listy padło: Nr. 3 (Wyzw.) — 2.914 głosów, Nr. 4 (Bund) — 2 gł., Nr 5 (Selrob prawica) — 16, Nr. 18 (Blok Mniejszości Nar.) — 11.959, Nr. 20 (Rosjanie)—314, Nr. 22 (Ukr. Soc. Rad. Partja)—6.543, Nr. 36 (Selrob Jedność)—13.147. W powiecie rówieńskim uprawnionych do głosowania — 97.331, oddano głosów ważnych 32.103, nieważnych — 1.193. Frekwencja — 35% Na poszczególne listy padło: Nr. 3 — 1.300 głosów, Nr. 4—4, Nr. 8—263, Nr. 18—12.103, Nr. 20—391, Nr. 22 —16.026, Nr. 36—1.930. W powiecie kostopolskim uprawnionych do głosowania — 60.892. oddano głosów ważnych 21.132. nieważnych — 891. Frekwencja—35%. Na poszczególne listy padło: Nr 3—6085, Nr. 8 —69, Nr. 18—8.170, Nr. 20—242, Nr. 22—5.744, Nr. 36—818 głosów.

Wobec tego do sejmu wybrani zostali następujący posłowie: z listy Nr. 18 (Blok Mniejszości Nar.) — Ławrentij Serwetnik, felczer—Aleksander Drozdowski, rolnik, — Rotfeld Maurycy. Z listy Nr. 22 (Ukr. Soc. Rad. Partja) — Jan Właozowski, nauczyciel, — Antoni Niwiński, kooperatysta. Z listy Nr 36 (Selrob-Jedność) — Michał Turdeła, dziennikarz.

Chłodne przyjęcie projektu Paneuropy w Anglji.

LONDYN, 19.V. (Pat.) Memorandum Brianda nie wywołało wielkiego entuzjazmu w Londynie, spotykając się raczej z chłodnem przyjęciem ze strony prasy. Dzienniki otwarcie podają w wątpliwość, czy realizacja projektu Brianda jest pożądana. Żaden dziennik nie przemawia za udziałem Anglji w proponowanej przez Brianda federacji.

Otwarcie Konferencji paneuropejskiej.

BERLIN, 19.V (Pat). W otwarciu konferencji paneuropejskiej wzięli udział delegaci wszystkich państw europejskich z udziałem przedstawicieli rządu Reszy i rządów krajów związkowych, członkowie korpusu dyplomatycznego, liczni parlamentarzyści, politycy i finansiści. Zebranych powitał minister spraw wewnętrznych dr. Wirth, powiadając między innemi, że rząd Rzeszy przykłada wielkie znaczenie do memorandum Brianda.

Ostateczny termin ewakuacji Nadrenji.

PARYŻ, 19 V (Pat). Dziś odbyła się konferencja przy udziale premjera Tardieu, min. Brianda, ambasadora Hoescha i przedstawicieli wojskowości w sprawach Nadrenji. Według wyników tej konferencji, ewakuacja trzeciej strefy nadreńskiej przez wojska francuskie ukończona zostanie w dniu 30 czerwca b. r. i w tym dniu rząd Rzeszy zostanie oficjalnie zawiadomiony o zakończeniu ewakuacji Nadrenji.

Wiedeń dostarczał broni Palestynie.

WIEDEŃ. 19.V. (Pat). Angielskie władze policyjne w Jerozolimie zawiadomiły policję wiedeńską, że z Wiednia przewożona jest broń do Palestyny. Broń ukrywana była między innemi w kasach ogniotrwałych, wysyłanych przez firmy wiedeńskie do Palestyny.

Katastrofa samochodowa.

ŁÓDŹ. 19-V. (Pat.). W godzinach wieczornych wydarzyła się na pobliskiej szosie katastrofa samochodowa. Samochód straży ogniowej, którym jechało 9 strażaków na ćwiczenia do Łaska, wpadł do rowu na zakręcie skutkiem nadmiernej szybkości. Poniósł śmierć na miejscu Jan Kolanko, kasjer banku spółdzielczego w Łasku. 6 strażaków odniosło ciężkie obrażenia. Auto uległo rozbiciu.

WIADOMOŚCI z KOWNA

REZOLUCJE ZJAZDU NARODOWCÓW.

W dniu 19 b. m. zakończył swe obrady kongres partji narodowców w Kownie. W kongresie uczestniczyło 195 przedstawicieli kół prowincjonalnych. Uchwalono następujące rezolucje: 1) połączyć wszystkie organizacje narodowo usposobione, 2) nadal utrzymać władzę bez rozszerzenia koalicji przez wciąganie pozostałych stronnictw, 3) wyrazić naganę w imieniu partji prof. Woldemarasowi za jego obecną działalność destrukcyjną. Co do sejmu zjazd uznał, że wybory są przedwczesne. W pierwszym rzędzie winna być rozstrzygnięta kwestja wyborów prezydenta, a dopiero potem będzie można przejść do spraw, dotyczących sejmu. O przeprowadzeniu wyborów w chwili obecnej nie może być nawet mowy, gdyż należy najpierw opracować ordynację wyborczą.

PROŚBA O UŁASKAWIENIE PRAŁATA OLSZEWSKIEGO.

Skazany za dokonanie mordu w Birsztanach prał. Olszewski złożył na ręce Prezydenta Państwa podanie o ułaskawienie.

Na wstępie swego podania prał. Olszewski oświadcza, iż 6 lat ciężkiego więzienia, na które skazał go Trybunał Najwyższy, uważa za gorszą mękę, niż jednorazowa szybko wykonana kara śmierci, a to ze względu na swój podeszły wiek (64 lata), sterane zdrowie i system nerwowy oraz brak środków, wobec pozbawienia mienia na odpowiednie odżywianie się.

DELEGAT LITEWSKI NA MIĘDZYNAR. ZJAZD HYDROLOGÓW W WARSZAWIE.

Na międzynarodowy zjazd hydrologów w Warszawie delegowany został profesor uniwersytetu kowieńskiego Kołłupajło, jako przedstawiciel Litwy.

UŁASKAWIENIE WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Aktem Prezydenta zwolniono onegdaj z kowieńskiego więzienia ciężkich robót Bronskisa, Piekarskisa, Drazdasa i Dikasa. Wszyscy czterej zostali w swoim czasie skazani na dożywotnie więzienie za szpiegowanie na rzecz Polski i zdradę stanu.

BUDOWA WIĘZIENIA W MARJAMPOLU.

W tych dniach w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyły się przetargi na budowę więzienia w Marjampolu. Więzienie obliczone jest na 250 więźniów. Budowa jego będzie kosztowała około milj. lit.

Memorjał T-wa „Pochodnia".

Na zjeździe polskich towarzystw kulturalno-ośw. w Litwie, zrzeszon. w T-wie „Pochodnia", 11 marca r. b. została przyjęta uchwała o złożeniu pp. Prezydentowi republiki i Prezesowi Ministrów memorjału, malującego sytuację w dziedzinie kulturalno-oświatowej ludności polskiej w kraju.

W tym celu delegacja miała złożyć memorjał osobiście na ręce pp. Prezydenta republiki i Prezesa Ministrów. Delegacja jednak przyjęta nie została i wobec tego memorjał do pp. Prezydenta i Premjera został przesłany. Jest on bardzo wyczerpujący i zawiera ok. 100 stron druku maszynowego.

Łotewskie dementi w sprawie pogłosek o przymusowej likwidacji mienia Litwinów na Łotwie.

W związku z pogłoskami, jakie się ukazały na łamach „Liet. Aidasa", o rzekomo przymusowej likwidacji mienia Litwinów na Łotwie, miarodajne sfery łotewskie kategorycznie temu zaprzeczają, twierdząc, że rząd łotewski opiera się na odnośnym traktacie z Litwą z 1925 r. i bynajmniej obywateli litewskich na Łotwie do likwidacji mienia nie zmusza.

—o—

Za akcję wywrotową.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Donoszą z Lublina, że w niedzielę póżnym wieczorem po czterodniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok przeciwko 7 członkom stronnictwa Selrob-Lewica z byłym posłem na Sejm Stefanem Makiwką na czele. Akt oskarżenia zarzuca im uprawianie na szeroką skalę akcji wywrotowej pod płaszczem legalnej partji Selrob-Lewica. Wyrok skazuje trzech oskarżonych, między innymi i p. Makiwkę, na 6 lat ciężkiego więzienia każdego, z pozbawieniem praw, trzech oskarżonych na 4 lata ciężkiego więzienia każdego, z pozbawieniem praw i jednego na 2 lata ciężkiego więzienia.

Wykolejenie się parowozu.

WARSZAWA, 18.V. (Pat.) W dniu 18 b. m. o godz. 20 40 na terenie krakowskiej dyrekcji kolejowej, między stacjami Jordanów-Osielec wykoleił się parowóz pociągu Nr. 6036, który kursuje tylko w dni świąteczne między Katowicami a Zakopanem.

Przyczyną wykolejenia było podłożenie na szynach przez nieznanych sprawców trzech kamieni. Nikt z obsługi pociągu, ani z podróżnych nie odniósł szwanku. Uszkodzony tor naprawiono.

Obniżenie stopy dyskontowej.

RZYM, 19.V. (Pat). Bank Włoski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc., począwszy od dnia 19 b. m.

BERLIN, 19.V. (Pat). Bank Rzeszy obniżył z dniem 20 b. m. stopę dyskontową z 5 proc. na 4 i pół proc. i stopę lombardu z 6 na 5 proc.

Dziś czwarty dzień Wyścigów Konnych w Pośpieszce z totalizatorem Początek o godz. 4 po poł.

Ucieczka z ziemi w Prusach Wschodnich

(Oryginalna korespondencja „Kurjera Wileńsk.").

Królewiec, 12 maja.

Powiada przysłowie, że „nigdy jedno nieszczęście samo nie przychodzi". Tak też jest i w Prusach Wschodnich. Spotyka je klęska za klęską. Przemysł i rolnictwo są na skraju przepaści i mimo olbrzymich miljonów, idących w setki i tysiące tytułem „Ostpreussen-Hilfe", mimo odpisów podatkowych Berlin nie zdoła wstrzymać upadku kraju tutejszego. Jednem z wielu ogniw tego kryzysu jest także wyludnienie kraju, które z roku na rok przybiera rozmiary coraz to większe, ba, nawet zastraszające dla obecnej polityki niemieckiej. Nie od rzeczy tedy będzie oświetlić przyczyny tej klęski.

Ucieczka z niemieckich ziem wschodnich nie jest oczywiście rzeczą nową. Przeciwnie, jest ona tak starą, jak starą jest wogóle polityka ekspansyjna Niemiec na Wschód. I jakkolwiek brzmi to nieco paradoksalnie, to jednak faktem jest, że im bardziej Niemcy parli na Wschód, tem więcej uciekało ludzi stamtąd. Dla znawców stosunków tutejszych jest to rzecz znana i zrozumiała. Trzeba bowiem wiedzieć że osadnicy, przybywający w zachodnich lub południowych części Niemiec na Wschód, posiadali odpowiednie środki pieniężne na zakup ziemi, na zagospodarowanie się, na prowadzenie bardziej luksusowej gospodarki i w konsekwencji — konkurowali z ludnością tubylczą, która wskutek tego, wobec upadku swych gospodarstw, zmuszona była wyemigrować. Tak było dawniej, tak jest i dziś jeszcze. Komisja kolonizacyjna, werbująca w innych częściach Niemiec osadników dla prowincyj wschodnich daje każdemu z nich 7.500 mk. (około 16.000 zł.) na zakup potrzebnego inwentarza. Dla biednego Mazura lub Warmjaka suma taka jest niedostępna. Ale oczywiście, ucieczka z ziem wschodnich Niemiec, ma głębsze przyczyny, o których niżej pomówimy.

Od roku 1871 do 1910, a więc w ciągu niecałych 40 lat, opuściło Prusy Wschodnie 700.000 ludzi. Od roku 1910 do spisu ludności dnia 16 czerwca 1925 r. straciły same Prusy Wschodnie 112.000 ludzi, mimo licznej kolonizacji przed i powojennej. Ciekawem jest, że emigruje więcej kobiet, aniżeli mężczyzn, bowiem na 112.000 emigrantów, było 66.000 kobiet. Liczna emigracja odbija się na gęstości zaludnienia, co charakteryzują następujące cyfry. W roku 1910 mieszkało na 1 km² w Prusach Wschodnich 55 mieszkańców, w Prusach 115, w r. 1925 zaś w Prusach Wschodnich 61, w reszcie Prus 130, a w reszcie Rzeszy zamieszkuje 134 osób na jednym kilometrze kwadratowym. (W Polsce na 1 km² zamieszkuje 80 mieszkańc.). W całej średniej Europie jedynie Litwa jest mniej zaludnioną, od Prus Wschodnich, oraz Marchji Granicznej, która jest jeszcze słabiej zaludnioną i wykazuje tylko 43 osób zamieszkałych na 1 km².

Od roku 1910 do 1925, jak to wyżej wykazaliśmy, wyemigrow. z Prus Wschodnich 112.000 osób, zaś najmniejsza prowincja pruska Marchja Graniczna straciła okrągło 11.000 osób Z Pomorza Zachodniego wyjechało w jednym okru 8000 ludzi. Na Pomorzu Wschodniem są powiaty, które tracą rocznie przeszło 1.000 ludzi. Skutki tego wyludniania w prowincjach wschodnich są dla rolnictwa wręcz katastrofalne! W samej Marchji Granicznej (Grenzmark Westpreussen) 300.000 morgów ziemi leży odłogiem, gdyż brak rąk roboczych do uprawy roli. Na Pomorzu Wschodniem przyrost pustkowi jest ogromny. Rolnicy prowadzą gospodarkę ekstensywną, nie mogąc opłacać wysokich zarobków robotniczych. Żywioł chłopski ucieka do miast, do okręgów przemysłowych.

Sytuacja niewesoła! To też nic dziwnego, że sfery niemieckie podnoszą okrzyk z powodu wyludnienia wschodnich prowincyj niemieckich, które równa się klęsce gospodarczej i — rzekomo — politycznej. Na ten moment — polityczny, żywioły nacjonalistyczne zwracają największą oczywiście uwagę. I dziwna rzecz: za winy popełniane przez politykę niemiecką w stosunku do Wschodu, za nieracjonalną politykę ich, Niemcy chcą zwalić winę na — Polskę. Alarmy niemieckie odnoszą się tedy w pierwszym rzędzie do Polski. Pisma niemieckie malują straszliwie ponure obrazy na tle wyludnienia Wschodu i wzywają do zintensywnienia akcji pomocy dla Wschodu niemieckiego. Chcą oni za każdą cenę zatrzymać ludność rolniczą na wsi; chcą założyć fabryki, kolonizują na gwałt, parcelują, płacą długi za rolników, dają kredyty bezprocentowe, skreślają podatki, ale na nic wszystkie te ofiary, — wieś wschodnio niemiecka wyludnia się nadal.

Przyczyny tego wyludniania poza podaną na początku niniejszego artykułu, leżą w tem, że polityka wschodnia Niemiec uprawniana jest na całkiem fałszywej płaszczyźnie. Zamiast starać się o miejscową ludność tubylczą, osiadłą tu od wieków, sprowadza się nacjonalistycznych chłopów i robotników z głębi Niemiec, nieprzyzwyczajonych do warunków tutejszych, nieprzyzwyczajonych do tego rodzaju pracy, szukających lekkiego sposobu zarobkowania. W tych warunkach ludność miejscowa zmuszona jest do emigracji, tak, że obecnie jeden miljon Wschodnio-Prusaków znajduje się poza obrębem kraju tutejszego. Polityka nacjonalistyczna Prus jest przyczyną wyludnienia i póki polityka ta nie ulegnie zmianie, póty też stosunki tutaj nie ulegną ulepszeniu. Deklaracje nacjonalistyczne o rzekomem polskiem niebezpieczeństwie, które wcale nie istnieje, a przeciwnie, istnieje dla Polski chyba niebezpieczeństwo niemieckie, nie zaradzą brakom i nie odwrócą klęski wyludniania się kraju tutejszych. Tu trzeba celowej polityki gospodarczej, a nie frazesów hurra-patrjotycznych.

A. Kwietniowski.

Wojownicza mowa Mussolini'ego.

FLORENCJA 19.V. (Pat.) Wśród niemilknących owacyj rozentuzjazmowanych tłumów, z balkonu Palazzo Vecchio na Plazza Signoria wygłosił Mussolini w niedzielę wielką mowę, skierowaną do faszystów i mieszkańców Florencji. Pierwszą część swej mowy Mussolini poświęcił omówieniu dzieł dokonanych przez faszyzm w ciągu 8-miu lat pozostawania jego u steru władzy, następnie zaś oświadczył, co następuje:

Nie może być dla dumy narodu włoskiego nic więcej obrażającego, jak dopuszczać myśl, że nasz ostatni program morski nie będzie zrealizowany (oklaski). Otóż tu, na tem miejscu, ponownie stwierdzam, że ten program będzie zrealizowany co do tonny (żywe oklaski) i że 29 jednostek morskich z naszego nowego programu będą spuszczone na wodę, — albowiem wola faszystów jest nietylko żelazna i zdecydowana, ale jest też matematycznie obliczona; a także i dlatego, ponieważ wola nasza, napotykając podrożpe na przeszkody, nietylko nie zniechęca się przez nie, lecz przeciwnie, wzmaga się pod ich wpływem, a wreszcie i dlatego, ponieważ — jestem tego pewien — naród włoski byłby zdolny nawet do wyjątkowych poświęceń, aby tylko nie pozostawać nadal więźniem na morzu, jak to było z Rzymem (tłumy głośno potakują).

Zapytują się nas, jak należy rozumieć i co miałem na myśli, gdy użyłem w mojej poprzedniej mowie wyrażenia, iż „rozpalę naród włoski do najwyższej temperatury". Na to pytanie odpowiadam: Istnieją poza granicami Włoch rozmaite grupy, partje, sekty i ludzie którzy chcieliby izolować, osamotnić Włochy faszystowskie (okrzyki nigdy, przenigdy), i jakkolwiek są oni „liberałami", i „demokratami", to jednak nie byliby przeciwni — chociażby nawet przy pomocy stron trzecich w razie potrzeby — rozpętaniu wojny przeciwko narodowi włoskiemu. Czekamy na nich w pogotowiu (frenetyczne oklaski). Gdyby wypadkiem coś podobnego zaszło w rzeczywistości na naszych granicach, to my, naród czarnych koszul, armja kombatantów, my znaleźlibyśmy się na posterunku, z zapałem, nigdy dotąd niewidzianym, (szalone owacje), gotowi do rozbicia wszelkich niewczesnych zapędów, bezrozumnych i daremnych. Włochy faszystowskie są obecnie organizmem, tak spojonym we wszystkich swych siłach, że nie można ich zaatakować, nie ściągając na siebie śmiertelnego niebezpieczeństwa (tłumy krzyczą: tak, tak).

Jutro rano będziecie tu oglądali rewję naszych wojsk, rewję bardzo imponującą. Ja tej rewji chciałem i ja ją zarządziłem, albowiem jakkolwiek słowa są rzeczą piękną, nawet bardzo piękną, to jednak karabiny, mitraljezy, okręty, samoloty i armaty są rzeczą jeszcze piękniejszą (oklaski). Albowiem prawo — o ile mu nie towarzyszy siła — jest tylko czczem słowem, a już Macchiavelli powiedział, że prorocy bez broni zginęli. Takie lekcje historji i doświadczenia są w szczególny sposób wymowne i sugestywne. Jutro rano przy okazji sprezentowania włoskich sił zbrojnych cały świat zobaczy stanowcze i wojenne oblicze Włoch faszystowskich. Wyłącznie Włochy faszystowskie i potężnie uzbrojone będą zdolne postawić tę prostą alternatywę: Albo drogocenna przyjaźń, albo wrogość i ciężka walka. (Niemilknące oklaski i owacje).

Wrażenie mowy Mussolini'ego we Francji.

PARYŻ. 19.V (Pat.). „Temps" pisze: Niesposób powstrzymać się od stwierdzenia, że podczas, gdy Briand czyni energiczne wysiłki w kierunku zorganizowania "Europy i skonsolidowania pokoju, w tym samym czasie Mussolini wygłasza we Florencji płomienną mowę, przepojoną zupełnie innym duchem.

Nastroje polityczne w armji sowieckiej.

RYGA, 18.V (Pat). Dotychczasowy przebieg kampanji wyborczej do kongresu partji komunistycznej, który ma się rozpocząć w połowie czerwca, ujawnił niepokojący wzrost nastrojów opozycyjnych w organizacjach komunistycznych armji sowieckiej. Aby przełamać te nastroje i uchronić armję przed całkowitym rozkładem, wyższe władze wojskowe wydelegowały do Mińska zastępcę Woroszyłowa Unszlichta, na Ukrainę zaś głównego komisarza politycznego armji Hamarnika.

Unszlicht oświadczył na konferencji komunistycznej w Mińsku, że w Białoruskim okręgu wojennym wydarzyło się kilka wypadków otwartego wystąpienia wojskowych organizacyj komunistycznych przeciwko kierownictwu partji. Unszlicht zapowiedział ostre represje wobec prądów opozycyjnych w armji zaznaczając, że władze już rozwiązały kilka organizacyj za wyłamanie się z pod dyscypliny partyjnej.

Komisarz Hamarnik na konferencji żołnierskich jaczejek komunistycznych w Charkowie podkreślił wyjątkowe znaczenie przestrzegania dyscypliny partyjnej w armji czerwonej na Ukrainie. Dygnitarz sowiecki oświadczył, że należy zwalczać wszelkiemi środkami ukraińskie żywioły nacjonalistyczne, usiłujące wnieść rozkład w szeregi armji sowieckiej na Ukrainie. Rząd sowiecki dba starannie o podniesienie siły bojowej armji, dając jej odpowiednie uzbrojenia techniczne. Siła bojowa armji sowieckiej zależy jednakże od jej nastrojów politycznych. Hamarnik apelował do delegatów żołnierzy i dowódców, aby całkowicie ufali kierownictwu partji komunistycznej, nie dopuszczając w szeregach armji wrogiej agitacji.

Należy nadmienić, że liczba komunistów w armji sowieckiej wynosi 34%. Wśród wyższych dowódców 76% należy do partji komunistycznej.

W Indjach.

Energiczne wystąpienie policji.

BOMBAY, 19.V. (Pat). Policja wystąpiła energicznie przeciw ochotnikom, usiłującym zawładnąć solą z magazynów w Wadala. 7 ochotników zostało rannych, dokonano 70 aresztowań.

Zamach bombowy na oddział policji.

MADRAS, 19.V. (Pat). W dniu wczorajszym na oddziały policyjne rzucono 6 nader nieudolnie sporządzonych bomb, z których wybuchła jedna, raniąc dwóch policjantów. Kilka osób zostało zranionych kamieniami, rzucanemi przez tłum.

Surowe wyroki.

SCHOLAPUR, 19.V. (Pat). Dowódca wojsk angielskich zatwierdził wyrok przeciw 23 Hindusom, zamieszanym w ostatnie rozruchy. Między innemi uległ zatwierdzeniu wyrok, skazujący na 7 lat ciężkiego więzienia sekretarza kongresu narodowego, na 5 lat — przewodniczącego kongresu, innych zaś na grzywny w łącznej sumie 27.675 rupij.

Głodówka więźniów.

BOMBAY, 19.V. (Pat) 515 ochotników, aresztowanych w dniach ostatnich, rozpoczęło głodówkę na znak protestu przeciw jakości wiktu więziennego.

Powódź w Małopolsce.

STANISŁAWÓW, 19.V. (Pat). Wskutek nieustających opadów atmosferycznych, klęska powodzi na terenie wojew. stanisławowskiego przybrała groźne rozmiary. Szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja w południowo-wschodnich powiatach województwa, a mianowicie w pow. Sniatyń, Nadworna Kołomyja i Kossów. Rzeki w tych powiatach wystąpiły z brzegów, zalewając pola i łąki. Mosty w wielu miejscach uszkodzone, a komunikacja kolejowa przerwana. Ogółem ewakuowano ludność z przeszło 300-tu domów. Pozatem setki domów i zagród są zagrożone. Do niektórych miejscowości dostęp jest niemożliwy. Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, organizując akcję ratunkową. W pow. kołomyjskim starosta wezwał pomocy wojska.

STANISŁAWÓW, 19.V. (Pat). Począwszy od 10 b. m. wstrzymano na przestrzeni 9 kilometrów skutkiem podmycia toru kolejowego wszelki ruch na linji Lwów—Sniatyń między Zabłotowem a Dynowem. Pociągi szły drogą okólną przez Stefanówkę. Ponieważ woda opadła, natychmiast przystąpiono do naprawy toru i dzisiaj po południu przywrócono ruch kolejowy na tym odcinku.

STANISŁAWÓW, 19.V. (Pat). Woda w rzekach górskich opadła, natomiast stan wody na Dniestrze pod Niemirowem podniósł się 3 m. 70 cm. ponad stan normalny. Wicewojewoda stanisławowski zwiedzał w dniu dzisiejszym nawiedzone klęską powodzi miejscowości powiatu nadwórniańskiego, zostawiając na ręce starosty pewną sumę pieniężną na żywienie ewakuowanych mieszkańców. Liczba ewakuowanych w powiecie Nadwórna osób dochodzi do 900. W Deletynie zalanych jest 30 domów, z których mieszkańców ewakuowano. Uległa przerwie komunikacja Nadwórny z Rafajłową, z Bitkowem i Worochtą.

Śmiały napad bandycki.

DREZNO, 19.V. (Pat). Dzisiaj przed południem dwaj nieznani rabusie napadli na 2 konduktorów tramwajowych, niosących 6 tysięcy marek gotówki, którą zamierzali oddać do kasy tramwajowej.

Jeden z rabusiów dał w kierunku konduktorów kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obie ofiary zamachu. Zanim nadeszła pomoc, rabusie chwyciwszy pieniądze, wskoczyli do samochodu i umknęli.

Eksplozja w fabryce armatur.

SOSNOWIEC, 19.V. (Pat). Dziś w fabryce armatur Krauppego w Sosnowcu podczas przetapiania kuli hydraulicznej nastąpiła eksplozja. Dwaj robotnicy zostali ciężko ranni. Piec rozleciał się.

Trzęsienie ziemi.

BERLIN, 19.V. (Pat). Z Hannoweru donoszą, że w okolicach tego miasta dało się odczuć 12 do 14 wstrząsów podziemnych, idących z południa na północ.

Deszcze i powodzie w Rumunji.

BUKARESZT, 19.V. (Pat). Z wszystkich okolic kraju donoszą o wielkich deszczach i powodziach. Najgroźniejszą jest sytuacja na Bukowinie i w północnych okręgach Mołdawji, gdzie zalane zostały liczne miejscowości i zniszczone tory kolejowe.

Atak na „generalną linję" Stalina.

Swą politykę społeczną i ekonomiczną Stalin nazywa zazwyczaj „generalną linją" partji komunistycznej. Linja ta przechodzi jakby pośrodku między linją lewych „trockistow" a linją prawicowych „oportunistów", wypowiadających się, jak wiadomo, przeciwko forsownym metodom kolektywizacji życia sowieckiego.

Stosując zbyt daleko idący nacisk na ludność wiejską przy wykonywaniu planu kolektywizacyjnego na wsi, partja komunistyczna sama (zimą roku bież.) wykrzywiła swą „linję generalną". Rezultatem tego wykrzywienia było przyznanie się Stalina do szeregu popełnionych błędów i zarządzenie „pieredyszki" w akcji kolektywizacyjnej na wsi.

Fakt ten nie mógł, rzecz jasna, nie wywołać ożywienia politycznego w szeregach bardziej umiarkowanych komunistów, zbliżonyck do t. zw. „prawicowych oportunistów". Jak wynika z głosów prasy moskiewskiej, ożywienie to przybrało najbardziej konkretne formy na Ukrainie, gdzie zresztą już zawsze ideja kolektywizacji wsi miała najwięcej przeciwników. Ukraina, — ów tradycyjny kraj starego gospodarstwa prywatnego, — nie mogła się nigdy pogodzić z „dobrodziejstwami" ustawy o kolektywizacji wsi i dlatego tutaj właśnie krytyka działalności moskiewskiego Centralnego komitetu wykonawczego natrafiła na specjalnie podatny grunt.

W moskiewskich kołach politycznych, zbliżonych do Stalina, mówi się już nawet o planowanym na Ukrainie skoncentrowanym ataku na stalinowską linję generalną i wyrażany jest pogląd, że Moskwa zobowiązana jest z całą stanowczością atak ten odparować.

Plenum charkowskiego komitetu komunistycznego, składającego się w swej większości ze zwolenników Stalina, odbył nawet w związku z tem specjalne posiedzenie, na którem przyjęto rezolucję stwierdzającą, że „wykrzywienia linji generalnej", do których w czasie kolektywizacji doszło w niektórych okręgach ukraińskich, nie zaszły z winy Komitetu okręgowego, który nigdy nie zalecał przyśpieszonej kolektywizacji i zawsze trzymał się dyrektyw centrali.

W ten sposób zwolennicy Stalina w Charkowie pragną najwidoczniej dać do zrozumienia, że za wszelkie uchybienia w dziedzinie kolektywizacji ich czynić odpowiedzialnymi nie można, i że całą winę za niepowodzenie akcji kolektywizacyjnej ponosić muszą te elementy, które w swym entuzjazmie kolektywizacyjnym nie przebierały w środkach, by tylko jak największą ilość chłopów skłonić do przyłączenia się do gospodarstw zbiorowych.

Fakt, iż Stalinowcy wszelkiemi siłami starają się zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa przyśpieszonej kolektywizacji, dowodzi najwymowniej, że niezadowolenie szerokich warstw ludności ukraińskiej z powodu dotychczasowej polityki czynników rządowych zatacza coraz szersze kręgi. Nowe „odchylenia" w partji komunistycznej zaczynają Stalinowców coraz bardziej niepokoić, a konieczność bronienia „generalnej linji" przed atakami oportunistów zaczyna stopniowo prowadzić do nowych gwałtownych nieporozumień w łonie partji.

Nowootworzona Kawiarnia „ZAMKOWA" przy ul. Królewskiej 1
ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE,
HERBATA, KAWA, CZEKOLADA
WYROBY CUKIERNICZE. — LODY. — NAPOJE CHŁODZĄCE i t. p.
CENY PRZYSTĘPNE. 1809 CENY PRZYSTĘPNE.

Kongres własności miejskiej.

MADRYT, 19.V (Pat). Agencja Fabra donosi: W ministerstwie komunikacji odbyło się pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej inauguracyjne posiedzenie międzynarodowego kongresu własności miejskiej. Na kongres przybyli liczni delegaci związków i stowarzyszeń, właściciele nieruchomości miejskich z wszystkich krajów z wyjątkiem Anglji, Z. S. R. R. i Łotwy.

Największa Instytucja Oszczędn. w Polsce
P. K. O. Oddział w Wilnie
ulica Mickiewicza 7.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i dokonywa wypłat od g. 9 do 14 i od 17 do 19.
P. K. O.
przyjmuje ubezpieczenia na życie **bez** badania lekarskiego. W razie śmierci ubezpieczonego naskutek wypadku — wypłaca podwójną premję (ubezpieczenia zwykłe, posagowe).
P. K. O.
daje największą GWARANCJĘ i zapewnia zupełne bezpieczeństwo złożonym wkładom. 1690-1

Organizacja wyznaniowych gmin żydowskich

Otrzymaliśmy następujące informacje ze sfer urzędowych o organizacji żydowskich gmin wyznaniowych w Wileńszczyznie.

Normowanie stosunków gmin wyznaniowych żydowskich w województwach kresowych musi się opierać na znajomości stanu tych gmin oraz ich potrzeb, przyczem muszą być uwzględnione miejscowe warunki w jakich te gminy będą musiały pracować, i odrębności, z któremi zarówno gminy w swem życiu, jak też władze przy regulowaniu tego życia powinny się liczyć.

Nigdzie nie można zdobyć prawdziwszych i bardziej wyczerpujących w tym kierunku wiadomości, jak w Wilnie, które jest jednem z najważniejszych skupień Żydów na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Wprowadzenie w województwach wschodnich ustawy o gminach wyznaniowych żydowskich było doniosłym aktem rządu. Nietylko dlatego, że stanowiło realny dowód jego troski o spełnienie wobec ludności żydowskiej swoich obowiązków w dziedzinie wyznaniowej oraz dlatego, że rząd uczynił to, dając gminom ustrój o typie nowoczesnym, a jednolitym dla całego Państwa, ale także z tego powodu, że akt ten dawał Żydom województw wschodnich samorząd wyznaniowy, którego tu nie znano, lecz o którym napróżno marzono za czasów rządów zaborczych. To zarządzenie stanowiło dla ludności żydowskiej województw wschodnich realizację zasad zawartych w naszej konstytucji.

Zmiana w warunkach życia wyznaniowego była jednak tak wielka, że wprowadzenie nowych form organizacji wyznaniowej musiało z konieczności napotkać na pewne trudności, trzeba bowiem było z jednej strony drogą rozbudowy przepisów ustawy normować szerokie dziedziny życia wyznaniowego, a z drugiej strony pociągnąć do współpracy w gminach nie zawsze i nie wszędzie do pracy takiej przyzwyczajone i dostatecznie wyrobione samo społeczeństwo żydowskie.

Obecnie, gdy instytucja gmin wyznaniowych przyjęła się już na gruncie województw wschodnich chodzi już tylko o normalny jej rozwój i życie.

Gminy wyznaniowe mogą i powinny w ramach zakreślonych im ustawą rozwinać pożyteczną działalność. Rząd czyni ze swej strony wszystko, żeby to umożliwić, czego dowodem jest właśnie wydanie przez ministra W. R. i O. P. rozporządzenia o gospodarce finansowej gmin, które w tych dniach ogłoszone zostanie w Dzienniku Ustaw. Tem bardziej więc teraz gminy wyznaniowe będą miały ułatwione zadanie w swej działalności. Kierować się one powinny potrzebami wyznaniowemi i uwzględniać zgodnie z celem swego istnienia te odrębności i specyficzne potrzeby, które wynikają z miejscowych czy ogólnych zwyczajów, tradycyj i wierzeń.

Ogłoszenie wspomnianego rozporządzenia jest pierwszym krokiem do wydania dalszych niezbędnych przepisów, które określając sposób zorganizowania administracji i normując pozostałe dziedziny życia gminy, zapewnią każdemu członkowi społeczeństwa żydowskiego należyte zaspokojenie jego potrzeb religijnych.

W związku z powyższym pozostawał pobyt w Wilnie dyrektora departamentu wyznań p. Potockiego i naczelnika wydziału wyznań niechrześcijańskich p. Tchorznickiego.

ZJAZD SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.

W niedzielę 18 b. m. odbył się w Wilnie zjazd delegatów Wileńskiego Okręgu Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjazd, który odbył się w lokalu oddziału Związku przy zauł. Rossa 3, przybyło 38 delegatów, reprezentujących 25 spółdzielń. W zjeździe brali również udział przedstawiciele pokrewnych organizacyj spółdzielczych. Centralę w Warszawie reprezentował specjalny delegat w osobie p. Śliwińskiego.

Porządek obrad otwarto aktualną obecnie sprawą sprzedaży niecżłonkom w związku ze zmianą ustawy o podatku przemysłowym. W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono, celem uzyskania dla spółdzielni całkowitych ulg podatkowych, dążyć do skasowania sprzedaży niecżłonkom, jak również przeprowadzić odpowiednią propagandę w kierunku pozyskania wszystkich kupujących na członków Związku.

W dalszym ciągu obrad zjazdu złożono sprawozdanie z działalności okręgu wileńskiego, z którego wynika, iż ruch spółdzielczy, mimo napotykania szeregu trudności, rozwija się nader pomyślnie. Charakteryzują to zresztą poniższe cyfry. W roku 1928 spółdzielnie okręgu wileńskiego liczyły 5898 członków, w roku zaś 1929 już 6594, a więc widzimy wzrost liczby członków o zgórą 12%.

Jeżeli chodzi o obrót spółdzielni, to w r. 1928 wynosił on 2.760.954 zł. Rok 1929 przynosi już obrót w wysokości 3.332.364 zł. W roku tym średni obrót na jedną spółdzielnię da się zamknąć sumą 98.000 zł.

Spółdzielnie zamknęły rok 1929 z nadwyżką 25.327 zł.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania dokonano wyborów Rady Okręgowej, w w skład której weszli: p.p. St. Godecki, Łukjaniec (Postawa), Korobiejnik (Mołodeczno), R. Ostrowski (Wilno), Trambicki (Zamosze), H. Jasiński (Wiciuny), Bezuspanis i Wł. Oksiuk.

Na zakończenie zjazdu uchwalono poczynić przygotowania do obchodu dnia spółdzielczości, który odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej w dn. 5 października r. b.

CUKIER 1 zł
ZA
DAJE CZŁOWIEKOWI
TYLE SIŁY (KALORJI)
ILE
SŁONINA ZA 2
MASŁO " 3
MIĘSO " 4
1723-1

Giełda warszawska z dn. 19.V. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,885—8,905—8,865
Londyn	43,35—43,46—43,24
Gdańsk	173,32—173,75—172,85
Nowy York	8,909—8,929—8,889
Paryż	35,00—35,09—34,91
Praga	26,44—26,50½—26,37½
Szwajcarja	172,50—172,93—172,07
Wiedeń	125,76½—126,07½—125,45½
Berlin w obr. pryw.	212,76½

PAPIERY PROCENTOWE:

Premjowa dolar.	65,00
5% Konwersyjna	55,00
7% Stabilizacyjna	87,75
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% warszawskie	77,25
8% Łodzi	71,00—71,15
8% Piotrkowa	68,50—68,25
6% Obl. poż. konw. m. Warsz.	60,50

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Onegdaj wieś Grzymałyszki, gm. szydłowickiej przeżyła sensację, która poruszyła nietylko tamtejszych mieszkańców, lecz i ludność z szeregu okolicznych wsi.

Oto w godzinach rannych do otwartej studni należącej do gospodarza Jana Szymczaka wszedł robotnik Podlasiak celem przeprowadzenia remontu studni.

W chwili gdy Podlasiak znajdował się w studni nagle obsunęła się ziemia i część z zkarpy stud. Podlasiak został jakgdyby żywcem pogrzebany, tylko przez wąską szczelinę dochodziły coraz słabsze jęki nieszczęśliwego. Zaalarmowani wypadkiem mieszkańcy wsi przystąpili raźno do odkopywania zasypanego robotnika.

Po 7-godzinnej uciążliwej pracy zdołano odkopać nawpół żywego Podlasiaka, który tylko cudem uniknął śmierci, gdyż w chwili gdy runęła ziemia, zdołał on wcisnąć się do bocznego rozszerzenia w dolnej części studni.

ŚWIĘCIANY

+ **Kurs strażacki.** Z inicjatywy p. dyr. Motylewskiego odbył się w państwowem seminarjum nauczycielskiem w Święcianach kurs „Straży Ogniowej" dla uczniów kursu III-go tegoż seminarjum. Kurs ten miał na celu przygotowanie przyszłego nauczyciela na instruktora „Straży Pożarnej". Nauczyciel taki, gdy znajdzie się w cichych zakątkach wsi, mając niewątpliwie wielki wpływ na ludność wiejską, zorganizuje tam „Straż Ogniową", która odda wielkie usługi temuż ludowi, nawiedzanemu często pożarami, niszczącemi nieraz całe wsie.

Należy podkreślić, że p. dyr. Motylewski pokłada dużo pracy i starań nad uspołecznieniem przyszłego nauczyciela, za co należy mu się cześć i uznanie ze strony społeczeństwa. — Oby takich pedagogów i społeczników Polska posiadała jak najwięcej!

Dalszym prowadzeniem „Straży Ogniowej" zajął się p. Link, poświęcając swój wolny czas pracy społecznej.

Wychowanek Seminarjum.

SOBOTNIKI

+ **Obchód 3-go maja** w Sobotnikach w tym roku wypadł nadzwyczaj uroczyście. Przybyła na obchód oraz do kościoła Sobotnickiego dziatwa ze wszystkich szkół pod kierownictwem swych nauczycieli. Nawy kościoła naszego były całkowicie zapełnione pomimo niepewnej pogody.

Po nabożeństwie pochód ruszył ku gminie. Przemowę zagaił miejscowy aptekarz p. Bolesław Czeydo oraz wójt p. Stanisław Wojnicki.

P. Czeydo w płomiennej mowie wyjaśnił znaczenie konstytucji 3-go maja w życiu politycznem Rzeczypospolitej, nawoływał zebranych do skromnego życia, jako podwaliny naszego młodego Państwa, miłości ku Ojczyźnie oraz niepodlegania podszeptom wszelkich wywrotowych agitatorów, czyhających tylko na naszą nieświadomość i słabość. Przemowę swoją p. Czeydo zakończył słowami: Niech żyje 3-ci Maj! Niech żyje nasz największy obywatel Marszałek Józef Piłsudski. Niech żyje prześwietna Rzeczpospolita Polska! „Niech żyje!" było potężną odpowiedzią wszystkich słuchaczy.

Następnie prelegent zaproponował zebranym aby wysłano depeszę, wyrażającą hołd najdroższemu sercom naszym Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu prosząc Go jednocześnie, by nie ustępował przed zblokowaną opozycją sejmową. Ogólne podniesienie rąk było zgodą na propozycję prelegenta.

Następnie zabrał głos p. Stanisław Wojnicki, który zobrazował obecny stan ekonomiczny Rzeczypospolitej, składając całkowicie winę za ciężki stan życia naszego na zacietrzewienie polityczne pewnych grup poselskich które chęć obalenia niewygodnego im rządu wynoszą ponad dobro ludu i państwa.

Po skończonej mowie, obchód został zakończony defiladą dzielnej miejscowej Straży Pożarnej oraz wieczorem ogólną zabawą w gmachu Gminy. Depesza na ręce Pana Marszałka została wysłana na 2-gi dzień.

Miejscowy.

GŁĘBOKIE

+ **Przysposobienie rolnicze.** W dniu 13 b. m. odbyło się posiedzenie powiatowej komisji przysposobienia rolniczego, na którem omawiano akcję przysposobienia na terenie powiatu. Ze sprawozdania wynika, iż na terenie powiatu jest obecnie ogółem 65 zespołów z 461 uczestnikami, w tem 23 zespoły dla dorosłych — 161 uczestników, dla młodzieży 42 zespoły — 300 uczestników. Pozatem stwierdzono, iż akcja rozsyłania nasion do zespołów odbywa się sprawnie.

POSTAWY

+ **Pokaz, który się nie odbył.** P. starosta postawski powiadomił pismem urzędowem wszystkie urzędy i organizacje społeczne, że dnia 15 maja r. b. o godz. 16.30 na placu obok urzędu gminnego w Postawach dokonane będą pokazy gaszenia stosu drzewa i słomy oblanej naftą gaśnicami „Delfin". O wyznaczonej godzinie zeszło się około 100 osób przedstawicieli urzędów niezespolonych, organizacyj społecznych i obywatelstwa, chcąc zobaczyć nowe sposoby gaszenia pożarów przy pomocy aparatów „Delfin". Niestety — nie doczekali się tego i po 2-ch godzinach cierpliwego wyczekiwania rozeszli się do domów z rozczarowaniem.

Co ciekawsze, nikt nie mógł poinformować zebranych, czy odbędzie się pokaz gaszenia czy nie. Nawet urzędnicy gminy przy której była zbiórka, również nie wiedzieli poco i na co zebrało się tyle ludzi. Były również i władze bezpieczeństwa jak zwykle przy pożarze.

Feniks.

Z POGRANICZA

+ **Masowe zatrucie się żołnierzy.** Onegdaj władze litewskie w Oranach zostały zaalarmowane tajemniczem zatruciem załogi straży litewskiej w ilości 25 osób centralnej strażnicy w Oranach.

Strażnicy ulegli zatruciu przy spożywaniu obiadu. Zatrutych strażników w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Powód zatrucia dotychczas jest nieznany. Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie celem zbadania powodu masowego zatrucia żołnierzy.

Poseł Walnicki skazany na 2 lata domu poprawy.

W dniu 4 maja 1928 r. w czasie rozprawy sądowej w sprawie Białoruskiej Włośc.-Robotn. Hromady zjawili się na sali trzej posłowie na Sejm, a mianowicie: Warski-Warszawski, Bitnir i Walnicki, wszyscy z frakcji komunistycznej.

W chwili gdy sąd w pewnym momencie zarządził przerwę, a komplet wyrokujący powstał ze swych miejsc, z ławy zajmowanej przez wymienionych posłów rozległy się okrzyki, wyrażające pozdrowienia oskarżonym.

Manifestujących posłów policja zatrzymała i sporządziła protokół.

W wyniku dochodzenia wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł Cyryl Walnicki, wydany przez Sejm pod zarzutem znieważenia sądu.

Bronił go adw. Neyman.

W wyniku przewodu sądowego, w czasie którego między innymi zeznawali w charakterze świadków pp. sędziowie: Birejko, Jodziewicz i Brzozowski, sąd, po naradzie uznał podsądnego za winnego dokonania inkryminowanego mu przestępstwa i skazał na 2 lata domu poprawy.

Skazanego pozostawiono na wolnej stopie za kaucją.

Obrona zapowiedziała wniesienie skargi apelacyjnej.

Ka-er.

Inauguracja pracy Legjonu Młodych.

W ub. niedzielę odbyła się inauguracja pracy Legjonu Młodych — Akademickiego Związku Pracy dla Państwa, jak brzmi pełne miano tej organizacji. O jej ideologji informował poprzednio „Kurjer Wileński", podajemy zatem tylko sam przebieg uroczystości.

O godz. 13-ej wielka sala Kasyna Oficerskiego zapełniła się licznymi gośćmi, przedstawicielami władz, Uniwersytetu, wojska oraz szeregu organizacyj społecznych, na czele z J. E. ks. biskupem Władysławem Bandurskim, p. wojewodą Raczkiewiczem, gen. Krok Paszkowskim, prezesem Ratyńskim, prof. Ehrenkreutzem, wiceprezydentem inż. Czyżem i in.

Już po rozpoczęciu się inauguracji przybyli p.p. wicewojewoda Kirtiklis i prof. Zawadzki, spóźnieni z powodu nieprzewidzianego przedłużenia uroczystości 5-lecia „Vilnensij".

Uroczystość zagaił witając „dostojnych i miłych gości oraz przedstawicieli bratnich organizacyj", dziękując im za przybycie na inaugurację, komendant okręgu Wileńskiego Legjonu Młodych, p. Klaczyński, prosząc o przyjęcie przewodniczenia zebraniu prof. Jakowickiego. który zaprosił do prezydjum p.p.: prof. Sławińskiego, prof. Rydzewskiego, posła Kościałkowskiego i pułk. Wendę. Następnie komendant okręgu odczytał deklarację ideową Legjonu Młodych, którą wysłuchali członkowie Legjonu, a wraz z nimi wszyscy obecni na sali stojąc. Po niej orkiestra 1-go pp. Leg. zagrała zwrotkę hymnu państwowego.

Nastąpiły przemówienia powitalne. Przemawiali pp. wojewoda Raczkiewicz, pułkownik Furgalski, poseł Kościałkowski (jako wice-prezes Zw. Filarecji), poseł Jan Piłsudski (w im. Bezpart. Bloku W. z Rz.), pos. dr. Brokowski, dyr. Inst. Bad. Eur. Wsch. pos. Jędrzejewicz, poczem przedstawiciele szeregu organizacyj wileńskich. Pierwszy przemawiał p. sędzia dr. Góra w im. Federacji Związków b. Obr. Ojczyzny, potem inż. Borek Borecki w im. Zw. Legjonistów, dalej inż. Mieszkowski w im. Zw. Of. Rezerwy, mjr. Profic w im. Zw. Inwalidów, p. prezeska Kirtiklisowa w im. Zw. Pracy Obyw. Kobiet, ppłk. Dobaczewski w im. Zw. Strzeleckiego, p. Dobasz w im. Zw. Pol. Naucz. Sz. Powsz., dr. Hirszberg w im. Żyd. Klubu Myśli Państwowej, p. Sergjalis w im. Zw. Pol. Mł. Demokr., p. Rok w im. korpor. „Vilnensia", p. Alberg w im. Stow. Akadem. Młodz. Zjednoczeniowej, p. Pines w im. korpor. „Unitania". Ostatni przemawiali goście delegaci Legjonu Młodych z Warszawy szef pracy L. Mł. Jerzy Dobrzyński, p.p. inspektor środowisk L. Mł. E. Grudziński, delegat środowiska warszawskiego St. Garczyński.

Wszyscy mówcy podkreślali z wielką radością fakt powstania na terenie wileńskim pierwszej w Rzeczypospolitej organizacji, mającej jako główne, swoje zadanie pracę dla Państwa, wychowywanie typu akademika - obywatela, myślącego kategorjami państwowemi, a nie partyjnemi. Organizacji w niczem prawie niepodobnej do obecnie istniejących, jeśli idzie o formy organizacyjne, zwartej, zbudowanej na zasadach karności i hierarchji, opartej zresztą na wolnej woli członków, na wzajemnem zaufaniu ich i wybranej przez nich komendy.

Po przemówieniach odczytano depesze nadesłane przez p. min. W. R. i O.P., Czerwińskiego, p. min. Ref. R. dr. Staniewicza, gen. Orlicz-Dreszera, gen. Jaksa-Rożenę (komendant główny Z. Strzel.), płk. Jakubowskiego (za zarząd Filarecji), Komendę Okr. Lubelskiego Legjonu Młodych. Z zaproszonych miejscowych gości, nadesłał depeszę nieobecny chwilowo w Wilnie p. prezydent Folejewski.

Referatem programowym, jędrnym i zwartym kierownika działu pracy p. Kongiela, oraz przemówieniem końcowem przewodniczącego prof. Jakowickiego i odczytaniem depesz do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, p. Premjera Sławka, oraz p. min. W. R. i O. P. Czerwińskiego zakończono inaugurację przy dźwiękach „Gaudeamus", a potem „Pierwszej Brygady" orkiestry 1 p. p. Leg.

Cała uroczystość miała bardzo poważny i podniosły charakter. Wszystkie przemówienia nacechowane były powagą i rzeczowością, słuchane z uwagą i skupieniem.

vis.

Dookoła rezygnacji dyr. Zelwerowicza.

Sprawa dymisji p. Zelwerowicza na stanowisku dyrektora teatrów miejskich w Wilnie—dotychczas nie została zlikwidowana. Aczkolwiek Magistrat, zarówno jak i komisja teatralna, do nadesłanej rezygnacji ustosunkowały się negatywnie, wyrażając dyr. Zelwerowiczowi pełne zaufanie względem jego działalności teatralnej, to jednak dyr. Zelwerowicz rezygnacji swojej dotychczas nie cofnął. Wobec powyższego przesilenie na stanowisku dyrektora teatrów miejskich jest nadal otwarte.

Sprawa ta najprawdopodobniej będzie omówiona na posiedzeniu komisji teatralnej, które zostało zwołane na dzień 21 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna.

Budowa w Wilnie tramwajów elektrycznych.

Szef sekcji technicznej Magistratu, wice prezydent Czyż w dalszym ciągu nosi się z zamiarem budowy w Wilnie tramwajów elektrycznych. W związku z tem powstała myśl utworzenia spółki organizacyjnej dla budowy i eksploatacji tramwajów. Sprawa ta ma być poruszona na najbliższem posiedzeniu komisji technicznej.

Tajemnicze zniknięcie 3-ch uczniów gimn. J. Lelewela.

Wczoraj w godzinach rannych, jak zwykle wyszli z domów swych rodziców trzej uczniowie gimnazjum im. Lelewela udając się rzekomo do szkoły.

Jak się jednak później okazało wszyscy trzej, którzy najwidoczniej byli ze sobą w zmowie, do szkoły nie przyszli, a do domów też nie powrócili.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa malcy ci puścili się na jakąś eskapadę.

Jeden z nich, a mianowicie 15-letni Zygmunt O. zaoptrzył się w rewolwer, który pokryjomu zabrał ojcu.

O tajemniczem zniknięciu chłopców uwiadomiona została policja, która wszczęła energiczne kroki celem ujęcia amatorów przygód

Wyniki wyścigów niedzielnych. Zapowiedź dzisiejszych.

Piękna słoneczna niedziela całe niemal Wilno ściągnęła na tor wyścigowy w Pośpieszce, to też było tu tłoczno i gwarno, jak rzadko kiedy.

Rezultat gonitw następujący:

Gonitwa pierwsza rozegrana między „Japonką" W. Daszewskiego, a „Dagobertem" K. K. Ważyńskich, po zaciętej walce przyniosła ładne bo o 5 długości zwycięstwo stajni Daszewskiego.

Totalizator wypłacał 30 zł.

Gonitwa druga z 8 przeszkodami na dystansie 3000 m., o nagrodę 600 zł.

Przy starcie wyrwał „Pan Leon" pod por. Juścińskim, zaś „Tuhaj-Bej" ruszył do biegu ze znacznem opóźnieniem.

Z miejsca do miejsca wyścig prowadził i wygrał „Pan Leon" grona ofic. 27 p. ul., bijąc towarzyszkę stajni „Blue-Mounton" o kilka długości.

Na 6-tej przeszkodzie spadł z „Tuhaj-Beja kpt. Rozwadowski, który jednak niezwłocznie dosiadł konia i bieg dokończył w formie

Totalizator za „Pana Leona" płacił 12 i 14 zł., za „Blue-Mounton" — 14 zł.

Gonitwa trzecia o nagrodę 1500 zł.

Z pośród czterech zapisanych koni wycofany został nasz faworyt „Jegomość".

Wyścig do połowy trasy prowadził „Elborus" K. K. Ważyńskich, poczem jednak przewodnictwo objął „Byle-Jaki" płk. Karatiejewa, wygrywając lekko o 2 długości przed „Elborusem" i „Jagienką" Daszewskiego.

Totalizator płacił 15 zł.

Gonitwa czwarta z przeszkodami o 900 zł. na przestrzeni 3600 m.

Wycofano: „Blue-Mounton" i „Tuhaj-Bej".

Wyścig z miejsca do miejsca poprowadził i wygrał nasz faworyt „Boston" rtm. Cierpickiego. b. umiejętnie kierowany przez por. Kwiecińskiego.

Pobił w cuglach o 5 długości „Gisi-Lanyden" i „Polish".

Totalizator płacił 15 zł.

Niezwykłą na naszym torze sprawiła niespodziankę gonitwa piąta o nagrodę 600 zł. na dystansie 2100 m.

Po wycofaniu „Herberta" do zawodów stanęło 7 koni.

Przy starcie wyrwał „Geraz" ofic. 27 p. ul. zajmując natychmiast miejsce przy bandzie, i prowadząc wyścig w dobrem tempie, przyszedł do mety o pół długości przed dobrze finiszującą z ostatnich miejsc „Alfą II" por. Abramowicza pod jeźdźcem Brykiem. Trzecie miejsce zajęła „Kanonada".

Sensacją na torze była kolosalna na nasze stosunki wypłata. Posiadacze biletów na „Geraza" otrzymali prawie 17 razy zwiększoną stawkę.

Totalizator: za „Geraza" — 169 i 28 zł., za „Alfę II" — 13 zł. i za „Kanonadę" — 48 zł.

Do gonitwy szóstej włościańskiej o 400 zł. startowało 13 koni drobnych gospodarzy rolnych.

W wyniku efektownego wyścigu wygrał koń oznaczony Nr. 5.

* * *

Dziś o godz. 4 po poł. na torze w Pośpieszcze odbywać się będą czwarte zkolei wyścigi.

Program zapowiada 5 gonitw o nagrody: 600, 900, 800 i 800 zł. z udziałem 23 koni.

NASZE TYPY:

Gonitwa I — „Sac-a-Vin B. W.".
„ II — Stajnia grona ofic. 27 p. ul.
„ III — „Rozenfeld" i „Esmeralda".
„ IV — „Jemioła II".
„ V — „Arpad" i „Flos".

KRONIKA

Wtorek 20 Maja

Dziś: Bernardyna Seneńsk.
Jutro: Wanaty M.

Wschód słońca—g. 3 m. 35
Zachód —g. 7 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 19 V—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 760
Temperatura średnia: + 20° C
najwyższa: + 23° C
najniższa: + 12° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: południowo-wschodni.
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

OSOBISTE

— **Konsul W. Brytanji w Wilnie.** 20 b.m. wieczorem przybędzie do Wilna na dwudniowy pobyt konsul warszawski Wielkiej Brytanji p. Frank Savery w towarzystwie współpracownika Timesa p. Bankera. Przedstawiciel Wielkiej Brytanji przyjeżdża w sprawach gospodarczych.

— **Pobyt w Wilnie dyrektora Departamentu Wyznań.** Dnia 19 maja przybył do Wilna dyrektor Departamentu Wyznań Fr. Potocki powitany na dworcu przez radcę W. Piotrowicza. Tegoż dnia dyrektor Potocki odjechał do Warszawy.

URZĘDOWA

— **Konferencja p. wojewody z arcybiskupem.** W dniu 18 b. m. wojewoda Wł. Raczkiewicz odbył konferencję z ks. arcybiskupem Jałbrzykowskim w sprawie udziału duchowieństwa w uroczystościach związanych z przyjęciem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

— **Inspekcja powiatów.** W dniu 19 b. m. w godzinach porannych p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz wyjechał na doroczną wiosenną inspekcję wszystkich powiatów województwa sobie powierzonego. Jednocześnie p. wojewoda sprawdzać będzie przygotowania, poczynione na terenie w związku z przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej., gdyż, jak się dowiadujemy program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został już definitywnie utsalony i przesłany przewodniczącym komitetów powiatowych celem wykonania. Podróż inspekcyjna pana wojewody Wł. Raczkiewicza potrwa około tygodnia.

— **Wszelkich informacyj, połączonych z pobytem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie Wilna** i województwa wileńskiego udziela sekretarz komitetu przyjęcia p. Daniel Wojtkiewicz w Urzędzie Wojewódzkim, pokój Nr. 58, tel. 16-33.

— **Wyjazd wicewojewody do Warszawy.** Zastępujący nieobecnego wojew. wileńskiego wicewojewoda Kirtiklis wyjechał na jeden dzień w sprawach urzędowych do Warszawy W tym czasie zastępować będzie p. wojewodę naczelnik wydziału samorządowego Rakowski.

ADMINISTRACYJNA

— **Starostwo grodzkie wydało polecenie** funkcjonarjuszom P. P. m. Wilna aby ci zwracali baczną uwagę na obowiązek polewania wszystkich terenów przed zamiataniem i winnych niestosowania się do tego przepisu, lub opornych pociągali do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

MIEJSKA

— **Likwidacja pożyczki angielskiej.** Jak już podawaliśmy, prace nad likwidacją przedwojennej podwyżki angielskiej posuwają się w szybkiem tempie naprzód. W dniu 20 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji likwidacyjnej dla omówienia spraw związanych z likwidacją tej pożyczki.

— **Rewizja etatów.** Magistrat m. Wilna przeprowadza obecnie rewizję etatów pracowników miejskich. W związku z tem spodziewane są w magistracie przesunięcia personalne.

— **Reorganizacja robót wodociągowo-kanalizacyjnych.** W najbliższą środę odbędzie się w lokalu magistratu posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej, na którem rozpatrzona zostanie sprawa reorganizacji robót inwestycyjnych wodociągowo - kanalizacyjnych według projektu inż. Brezy (kierownika wydziału wodociągow.-kanal. magistratu m. Wilna). Ponadto na posiedzeniu tem będzie rozpatrzony cennik robót wodociągowo-kanalizacyjnych.

— **Komisja do oszacowania gruntów miejskich.** Magistrat m. Wilna postanowił powołać specjalną komisję, któraby zajęła się sprawą oszacowania gruntów miejskich.

— **Polecenie Min. Skarbu w sprawie budżetu miasta na r. 1931-32.** Magistrat m. Wilna otrzymał polecenie z Ministerstwa Skarbu by najdalej do dnia 31 sierpnia r. b. samorząd przesłał projekt preliminarza budżetowego na rok 1931-32, przyczem Ministerstwo zaznacza, by przy opracowywaniu preliminarza budżetowego bezwzględnie utrzymano równowagę budżetową a do celu tego dążyć należy przez zmniejszenie wydatków w stosunku do budżetu 1930-31 roku.

SPRAWY PRASOWE

— **Wydawnictwo „Słowa" komunikuje:** Z powodu trudności technicznych, które wyłoniły się podczas instalacji nowej własnej drukarni, dzisiejszy numer wtorkowy „Słowa" nie ukaże się. Następny numer wyjdzie we środę 21 b. m.

OPIEKA SPOŁECZNA

— **Budowa Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego.** Wileński Związek Opiekuńczy postanowił przystąpić do budowy Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem zwrócił się do magistr. m. Wilna z prośbą ustąpienia na własność działki ziemi miejskiej na Antokolu Nr. 143 obszaru około 2 ha. Sprawa ta będzie rozpatrzona na najbliższem posiedzeniu Komisji Gospodarczej, które wyznaczone zostało na dzień 21 maja r. b.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Z Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie.** Dnia 18 b. m. w lokalu Muzeum Etnograficznego U. S. B. odbyło się walne zebranie Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa T-wa, p. Władysława Lichtarowicza, na przewodniczącego powołano panią Prefferową. Po odczytaniu protokółu ostatniego walnego zebrania, p. Lichtarowicz zreferował całoroczną działalność Towarzystwa, polegającą na udzielaniu zapomóg różnym rzemiosłom, a głównie popieraniu działalności „Bazaru Przemysłu Ludowego" i Kursów Tkackich, istniejących przy ul. Św. Anny. P. Wilczewska odczytała sprawozdanie kasowe, zamykające się cyfrą bilansową przeszło 50.000 złotych.

Audytorjum powyższe sprawozdania jednogłośnie zatwierdziło, jak i przedstawiony budżet na rok 1930-31 przewidywany w sumie 35 tys. złotych.

Następnie przystąpiono do wyboru ustępujących dwóch członków Zarządu, zastępców z Komisji Rewizyjnej. Do Zarządu ponownie wybrano — przez aklamację — p. Wł. Lichtarowicza i p. Helenę Schrammównę, na zastępców p. Prefferową, p. Franciszka Janika i p. Jana Borowskiego, do Komisji Rewizyjnej również ponownie wybrano przez aklamację pp. Jana Piłsudskiego, Piotra Hermanowicza i Stanisława Białasa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami** (Wilno, ul. Tatarska 2) zawiadamia iż Nadzwyczajne Walne Zebranie członków i sympatyków odbędzie się w środę dn. 21 maja 1930 r. o godz. 18 w lokalu Urzędu Wojewódzkiego, ul. Magdaleny 2.

Wobec bardzo ważnych spraw, mających być przedmiotem obrad. Zarząd uprasza o punktualne przybycie.

— **Wady wymowy.** Na 10.000 przeprowadzonych badań przy Poradni wad wymowy i głosu stwierdzono 1.000 przypadków wad wymowy u uczniów szkół powszechnych i średnich. D-r Dylewski kierownik Poradni i specjalista od chorób i zboczeń wymowy w końcu bieżącego miesiąca wygłosi odczyt wraz z demonstracjami na temat: „Wady wymowy u uczącej się młodzieży szkół wileńskich". Odczyt będzie miał na celu poinformowanie sfer nauczycielskich i lekarskich o wynikach badań, oraz zaznajomienie ogółu pedagogów z metodami zapobiegawczemi. Drugi odczyt D-ra Dylewskiego, który będzie wygłoszony w połowie przyszłego miesiąca, „O wadach wymowy u prelegentów i mówców, oraz wadach głosu u śpiewaków" będzie miał na celu dążenie do udoskonalenia tej podstawowej funkcji ujawniania myśli, jaką jest mowa. Dokładne terminy odczytów podamy w najbliższym czasie.

— **Doroczne Walne zebranie członków Patronatu Więziennego w Wilnie** odbędzie się dnia 6-go czerwca 1930 r. o godz. 7-ej w. zamiast 27-go maja w sali Sądu Apelacyjnego ul. Mickiewicza Nr. 36.

— **Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.** Zwyczajne, doroczne walne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. odbędzie się we wtorek dnia 20 maja r. b. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33.

Rano od godz. 10—2 posiedzenie komisyj: finansowo-gospodarczej, szkolnej i oświaty pozaszkolnej. Od godz. 5-ej posiedzenie plenarne. Adres dokładny: Wileńska 33, sala Stowarzyszenia Techników Polskich.

RÓŻNE

— **Dzieci polskie z Niemiec.** W myśl umowy zawartej z Niemcami w sprawie wymiany dzieci szkolnych na czas wakacji letnich, w miesiącu czerwcu i lipcu przybędzie na wileńszczyznę około 1000 dzieci z Niemiec.

Dzieci te rozlokowane zostaną w kolonjach, dworach i obozach.

Równocześnie poszczególne baony KOP. czynią przygotowania celem przyjęcia do obozów letnich na pograniczu około 800 harcerzy i młodzieży szkolnej, która spędzi ferje letnie wśród kopistów na pograniczu polsko-litewskim i sowieckim.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance. Ostatnie występy Eugenjusza Bodo.** Dziś i jutro ostatnie dwa występy znakomitego artysty teatru „Morskie Oko" Eugenjusza Bodo, w sztuce amerykańskiej z życia żydowskiego „Śpiewak jazzbandowy". Sztuka posiada wiele momentów dramatycznych, wzruszających do głębi. W akcie drugim produkcje zespołu girls w teatrzyku rewjowym.

— **„Artyści" z S. Jaraczem na czele.** W piątek nadchodzący wchodzi na repertuar Teatru Miejskiego na Pohulance głośna sztuka amerykańska „Artyści" ciesząca się powodzeniem na wszystkich większych scenach świata. Będzie to jednocześnie występ znakomitego artysty Stefana Jaracza, który tworzy w sztuce tej niezrównaną kreację. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań.

— **„Cudowny pierścień" dla dzieci i młodzieży.** Widowisko dla dzieci i młodzieży „Cudowny pierścień" J. Warneckiego ukaże się po raz ostatni w sezonie w niedzielę najbliższą dnia 25 b. m. na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych.

— **Teatr Miejski „Lutnia". Ostatnie występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Dziś i jutro odbędą się dwa ostatnie występy znakomitego zespołu teatru rosyjskiego z Rygi. Dziś ukaże się po raz ostatni komedja amerykańska A. Nichols „Trzykrotnie poślubieni (Róża Irlandji)". Jutro pożegnalne przedstawienie zespołu „Kwadratura koła" Katajewa urozmaicona piosenkami ludowemi. Bilety w kasie zamawiań od g. 11—9 wiecz.

— **„Błędny bokser".** W czwartek najbliższy ukaże się w Teatrze „Lutnia" „Błędny bokser" komedja z życia akademickiego W. Smólskiego, w roli głównej wystąpi dyr. Zelwerowicz. Ceny miejsc zniżone.

— **„Kiepski szeląg".** Ostatnia nowość repertuaru „Kiepski szeląg" B. Winawera wystawioną zostanie po raz pierwszy w Teatrze „Lutnia" w sobotę najbliższą 24 b. m. w reżyserji K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

— **Dziś w ogrodzie po-Bernardyńskim** o godz. 20 w koncercie wileńskiej orkiestry symfonicznej jako solista wystąpi Albert Katz (wiolonczela). Dyryguje orkiestrą kapelmistrz Kazimierz Wiłkomirski. W programie Brahms, Beethoven, Liszt. Wejście 40 gr., ulgowe 20 gr.

RADJO

WTOREK, dnia 20 maja 1930.

11.58: Sygnał czasu, radjowy poranek szkolny i komunikat meteorologiczny. 16.10: Program dzienny. 16.15: Gramofon. 17.00: Pogadanka Aeroklubu Akademickiego. 17.15: Pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 17.45: Koncert popularny. 18.45: „Od Galla — anonima — do Bałuckiego — Jubileusz Bibljoteki Narodowej" odczyt. 19.10: Program na środę i rozmaitości. 19.20: „Carmen" Opera Bizeta z Katowic oraz komunikaty z Warsz.

ŚRODA, dnia 21 maja 1930.

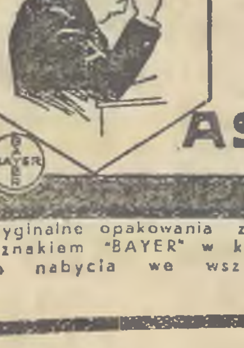
11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka lekka. 17.00: Chwilka strzelecka. 17.15: Odczyt J. Ejsmonda i koncert. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.00: Audycja wesoła. 19.25: Lekcja języka włoskiego. 19.40 Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu. 20.00: Program na czwartek i rozmaitości. 20.15: Koncert kameralny. Po koncercie feljetony i komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszych kilka słów pragnę podać do wiadomości Szanownego Pana Redaktora ku przestrodze klienteli Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Od kilku lat biorę stale bilety Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w kolekturze Nr. 345 „K. Gorzuchowski, Wilno, ul. Zamkowa Nr. 9. Kolektura ta miała zwyczaj o każdej wygranej lub o każdej potrzebie zmiany losu natychmiast mnie zawiadamiać. wobec czego nie potrzebowałem specjalnie śledzić numerów wygranych. Nie śledziłem tedy również specjalnie podczas ciągnienia V klasy 20-tej Loterji, w której miałem Nr 40 443, prócz przeglądania tabelek wygranych, podawanych przez prasę. — Nie znalazłszy tego numeru w dziennikach oraz nie mając do 10 maja 1930 r. zawiadomienia kolektury (ostatnie ciągnienie odbyło się 10 kwietnia), sądziłem, że przegrałem, przeto los zniszczyłem, jako zbyteczny.



Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyźmie
ASPIRIN tabletki
Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.
1807

Lecz 14 maja 1930 r., t. j. po 37-miu dniach od chwili, kiedy na mój numer padła wygrana, otrzymałem zawiadomienie kolektury, że wygrałam. Poszłam do kolektury, która — niestety — powiedziała: „Przepadło. choćby sam Minister przyszedł". — Zgadzam się z wyjaśnieniami kolektury, że prawnie nie mam racji ubiegania się o wygraną, zgadzam się również z tem, że prawnie kolektura jak Dyrekcja Loterji nie ma obowiązku wypłacenia mi tej wygranej, ale to nie zmienia faktu, że ja, niewątpliwy właściciel losu, wygraną straciłem na rzecz Dyrekcji Loterji czy kolektury. Krzywda moja stała się wygraną Loterji. Nie wiem poco prowadzi się ścisłą ewidencję grających (duża księga w kolekturze, gdzie notuje się nazwisko imię, adres, numer nabytego losu), skoro to nie ma żadnego znaczenia przy ewentualnem zniszczeniu, zgubieniu czy stracie losu przez skradzenie, a te ewentualności przecież muszą być przewidziane. jako realne. Czy takie ewentualności, zdarzające się na nieszczęście grających, mają być szczęściem dla Loterji? Czy Loterji na zysku z tego źródła zależy?... Tak czy inaczej, należy przestrzec klientelę Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, żeby: 1) losy jak najstaranniej przechowywała i 2) żeby nie ufała kolekturom, że zawsze otrzyma i we właściwym czasie zawiadomienie o wygranej, czyli żeby klientela osobiście sprawdzała wygrane w tabelkach urzędowych, znajdujących się w każdej kolekturze (nie w prasie, która może być nieścisła). — A wszystko dlatego, żeby przez zbytnią łatwowierność nie narazić się na nieobliczalne straty.

W danym ze mną wypadku ważam, iż moralnym obowiązkiem kolektury było zawiadomić mnie wcześniej, jak to czyniła zawsze, przez co jej ufałam, a nie w 37-ym dniu po wygranej.

Wilno, dn. 17. V. 1930 r.
Turgielska 16—2.

Anna Niewiadomska.

DWIE WYCIECZKI ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Dnia 4 lipca wyrusza reprezentacyjna wycieczka Związku Oficerów Rezerwy z okazji setnej rocznicy powstania Państwa Belgijskiego. Uczestnicy zwiedzą wystawy w Antwerpji i Liege oraz Ostendę, Brugge i Brukselę. Poza tem zabawią 6 dni w Paryżu i wezmą udział w francuskiem święcie narodowem. Powrót statkiem z Hawru do Gdyni 21 lipca. Poseł Rzeczp. dr. Tadeusz Jackowski oraz przedstawiciele organizacyj belgijskich byłych wojskowych wyrazili delegatom Zw. Of. Rez. p. M. Dionstl-Dabrowie oraz p. E. Kozłowskiemu serdeczną radość z powodu zapowiedzi przyjazdu, dla której przygotowują szereg przyjęć.

Dnia 11 sierpnia wyrusza druga wycieczka do Italji oraz Jugosławji, której zapowiedź również wzbudziła wielkie zainteresowanie w oficjalnych sferach Italji. Uczestnicy wycieczki będą na posłuchaniu u Ojca św., króla Italji i Prezesa Rady Ministrów Mussoliniego.

Wygodne pomieszczenie oraz przejazdy zapewnił na miejscu kierownik wycieczki p. M. Dienstl-Dąbrowa. Ostatni termin zapisów do Belgji mija 1 czerwca, zaś do Italji 15 czerwca. Prospekty wysyła oraz informacyj udziela Zw. Of. Rez., Warszawa, ul. Królewska nr. 23, tel. 125-46.

NA WILEŃSKIM BRUKU

W czasie wypłacania tygodniówki tajemniczo zginęło 900 złotych.

W sobotę w czasie wypłacania robotnikom, zatrudnionym przy wodnej komunikacji ich tygodniowych zarobków, płatnikowi p. Aleksandrowi Fiodoryńskiemu w tajemniczy sposób zginęła paczka banknotów 10 złotowych.

Zniknięcie, jak twierdzi p. Fiodoryński. 900 zł., znajdujących się w teczce, nastąpiło w chwili gdy na kilka minut opuścił kancelarję, pozostawiając teczkę niezamkniętą.

Wyświetleniem tej sprawy zajęła się policja.

Tragiczny wypadek w warsztatach kolejowych.

W warsztatach mechanicznych Dyrekcji K. P. na stacji Wilno w czasie rozpiłowywania desek piłą tarczową, wskutek nieostrożności został uderzony w głowę zatrudniony przy tej pracy robotnik Romuald Siemaszko (ul. Raduńska 78).

Uderzenie to było fatalne w skutkach, bowiem, usta, nos i reszta twarzy zostały formalnie zmiażdżone.

Po udzieleniu poszkodowanemu ciężko pomocy doraźnej, ulokowano go w szpitalu Kolejowym na Wilczej Łapie.

Zamach samobójczy w Cielętniku.

W niedzielę w ogrodzie zw. Cielętnikiem znaleziono wijącą się z bólu Marję Czarejko zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 4.

Okazało się, iż Cz. w celach samobójczych napiła się esencji octowej.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po usunięciu niebezpieczeństwa przewiózł desperatkę do szpitala Sawicz.

Złodziejka płaszcza.

Ełce Szer, zamieszkałej przy ul. Kalwaryjskiej 13, zginęło palto. Jak się okazało, sprawczynią kradzieży jest Marja Krypko (ul. Tuskulańska 9) którą policja wraz z płaszczem ujęła.

Dobra tranzakcja.

Kierownik magazynu firmy „Singier", mieszczącej się przy ul. Dominikańskiej 11, Hirsz Kopelowicz zwrócił się do policji ze skargą na niejakiego Rudolfa Dolsztedta, zamieszkałego przy ul. Zawalnej 6, który w 1928 r. nabył na spłaty ratami maszynę do szycia za 780 zł. i mimo to, że z umowy zawartej dotąd się nie wywiązał, maszynę sprzedał, a pieniądze z tego źródła przywłaszczył sobie.

Nagły zgon w autobusie.

W sobotę w autobusie Nr. 38169 zmarł nagle Bolesław Gujgo-Gujski, przybyły ze wsi Burbliszki Dolne, gm. podbrodzkiej.

Zwłoki zabezpieczono w kostnicy przy szpitalu św. Jakóba.

Porzuciła swe dziecko.

W klinice chorób dziecięcych U. S. B. na Antokolu znaleziono pozostawione bez opieki trzechtygodniowe dziecko. Okazało się, iż dziecko to jest Zofji Świrkówny, która w ten sposób chciała się pozbyć maleństwa.

W bójce złamano przeciwnikowi żebro.

Przy ul. Kurlandzkiej w wyniku sprzeczki wywiązała się bójka między Janem Narejko, Aleksandrem Kanaszczycą i Piotrem Stankiewiczem.

Z opresji dotkliwie pobity wyszedł Narejko (ul. Kurlandzka 25). W szpitalu Żydowskim dokąd poszwankowanego przewiozło pogotowie ratunkowe, skonstatowano złamanie żebra.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Od dnia 19 do 22 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: 1) **„ABY ŻYĆ“** komedja w 7 aktach. W roli głównej: **Charlie Chaplin.**
2) **„SIAM — kraj Białego Słonia“** Jedyne na świecie zdjęcia filmowe, dokonane przez specjalną ekspedycję. Aktów 5.
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. — Początek seansów od g. 6-ej. — Następny program: **„Królowie Puszczy“.**

KINO-TEATR SPORT Wielka 36.
Dziś! „PŁONĄCY OKRĘT“ Pełen nieoczekiwanych momentów fascynujący porywający dramat w 8-miu aktach.
W roli głównej: **Andre Nox** i **Mary Kid.** Komedja w 2 aktach sportowa **Małpie awantury.**
Początek o godzinie 4, 6, 8, 10.15, w niedziele i święta od godziny 2-ej.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr „HELIOS“ Wileńska 38.
Premjera! Dźwiękowa sensacja doby obecnej! Film rewelacja! Film arcydzieło! Najbardziej współczesny film z życia dziewcząt i ich kochanków! **Kobieta nie do małżeństwa**
Wzrusz. dramat młodych serc. Fascynujący zespół: **Joan Grawford, Anita Paże i Nils Aster.** Śpiew—Muzyka—Tańce.
Nad program: **Śpiewno-muz. atrakcja. — Balkon 1 zł. Parter od 1.50.** — Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22. Aparat amerykański światowej sławy „Pacent“.
Dziś! Przebojowy film dźwiękowy p. t. **Ceny miejsc na parterze od 1 zł.**
NIEBEZPIECZNA KOBIETA
Dramat obyczajowy z życia ludzi podziemi. W rol. gł.: słynna gwiazda **NORMA SHEORER** i znakomity **LOVELL SHERMAN.** — Nad program: Dodatek śpiewno-muzyczny. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85.
Aby dać możność wszystkim oglądania arcydzieła laureata nagrody Nobla **Wł. St. Reymonda** **ZIEMIA OBIECANA** w wykonaniu **JADWIGI SMOSARSKIEJ, Kaz. Junoszy-Stępowskiego i Marji Gorczyńskiej** pozostawiliśmy film ten jeszcze na **DZIŚ po cenach najniższych** (jak w kinie Miejskiem): **BALKON 40 gr., w parterze** (na wszystkie miejsca) **80 gr.** Ceny ważne na cały wieczór.
ANONS! Wkrótce **„CZAR WALCA“.**

Polskie Kino WANDA Wielka 30. Tel. 14-81.
Dziś! Najpotęż. film świata. Wielka wojna światowa i jej okrucieństwa, p. t. **„CYWILIZACJA“** pełna grozy i łez współczes. trag. w 10-ciu aktach.
CYWILIZACJA: jest to wielki akt oskarżenia przeciwko sprawcom wojny światowej.
CYWILIZACJA: jest to przestroga narodom, które przez pychę i drapieżność chcą zakłócić spokój świata, głosząc **hasła wojny odwetowej.**
CYWILIZACJA: to już nie film, a Dokument Epoki Naszej.
Nad program: Król humoru i śmiechu **Buster Keaton** jako **„Sportowiec z miłości“** komedja w 8 aktach.

KINO LUX Mickiewicza 11.
Dziś! Arcydzieło filmowe, które zachwyci każdego. **Dziś!**
Poeta—żebrak W rolach głównych najpopularniejsi bohaterowie ekranu **Conrad Veidt i John Barrymore**
Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 groszy. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)
Dziś i dni następnych! Najwspanialszy dramat miłości i poświęcenia **„MOTYL BRUKOWY“**
Największa tragiczna artystka fimowa **Anna May Wong** występuje jako mała chińska tancerka jarmarczna. Moc wrażeń! — Sensacja! — Sceny z życia artystów! Rabunek! — Przepych pałaców! — Początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4 po południu.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Od dnia 7 maja 1930 r.
obowiązują następujące ceny detaliczne wyrobów monopolowych

WÓDKI CZYSTE

w butelkach pojemn.	L. 1/1 (złotych)	1/2 (złotych)	1/4 (złotych)
ZWYKŁA			
40°	6.—	3.20	1.80
45°	6.60	3.50	1.90
WYBOROWA			
40°	6.90	3.70	2.—
45°	7.60	4.—	2.20
LUKSUSOWA			
45°	10.40	5.50	—
SPIRYTUS na cele lecznicze i domowe 95°	14.50	7.50	4.—
DENATURAT (spirytus skażony) 92°	1.60	0.85	—

1450

KAWIARNIA „Królewianka“ ul. Królewska 9. Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka.

Fachowo i tanio przepisujemy na maszynach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1787

Zapamiętajcie starą firmę G. PATASZYŃSKI Wileńska Nr. 8. Ze starych, znoszonych skórzanych kamaszy przerabiam na nowe gumowe oraz przyjmuję reperacje opon i wszelkich innych wyrobów gumowych na zimno i gorąco 1731

Do wynajęcia jasny pokój o 2-ch oknach przy ul. Aleja Róż 4 m. 5 Warunki dostępne. Przyjmuję do godz. 12-ej w południe. 1804-2

Skradzioną książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Wilno pow., na imię Wincentego Bitowta, rocz. 1901, unieważnia się. 1803

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Państwowy Monopol Spirytusowy

Od dnia 7-go maja 1930 r. obowiązują niżej podane ceny sprzedażne za 1 hl. spirytusu monopolowego, wydanego w składzie wyznaczonym przez Dyrekcję P.M.S.

Za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych, do wzmacniania win i soków oraz do wyrobu wszelkiego rodzaju esencyj do naczyń odbiorcy	zł. 1.300.—
Za spirytus oczyszczony na cele lecznicze, domowe i naukowe oraz do wyrobu cukierków i t. p. przedmiotów spożywczych do naczyń odbiorcy	„ 1.500.—
Za spirytus oczyszczony do aptek, szpitali, do wyrobu środków galenowych oraz do wyrobu alkoholu absolutnego i specyfików farmaceutycznych	„ 1.040.—
Za spirytus oczyszczony do wyrobu perfum, wody kolońskiej i wszelkiego rodzaju kosmetyków oraz mydeł glicerynowych	„ 500.—
Za spirytus oczyszczony do wyrobu środków leczniczych syntetycznych oraz preparatów organo-terapeutycznych	„ 150.—
Za spirytus surowy rolniczy lub drugie gatunki rektyfikatu do wyrobu octu	„ 125.—
Za spirytus surowy lub poślednie gatunki rektyfikatu na wszelkie inne cele przemysłowe, aniżeli wyżej wymienione	„ 120.—
Za spirytus oczyszczony na te same cele	„ 135.—
Za spirytus bezwodny na te same cele (z wyłączeniem celów napędowych)	„ 145.—
Za spirytus do wyrobu prochu na cele wojskowe: surowy	„ 70.—
rektyfikowany	„ 80.—
Za spirytus rektyfikowany do wyrobu jedwabiu sztucznego	„ 80.—
Za spirytus podwójnie oczyszczony i niefiltrowany o 20 zł. drożej od cen powyższych.	
Za spirytus podwójnie oczyszczony i filtrowany o 35 zł. drożej od cen powyższych.	
Za 1 hl. 100° spirytusu skażonego ogólnym środkiem (denaturat)	„ 100.—

1751—0

Artystyczne Atelieur Damskich Ubiorów przy **Tow. „Pomoc Pracy“** Wilno, Subocz 19, telefon 1-98. 1812
Przyjmują się **obstalunki** na **suknie wizytowe, balowe, kostjumy i palta.** Wykonanie wykwintne. Żcnom urzędników i wojskowych udziela się rabat.

NAJTANIEJ kupuje się dobre towary u **Głowińskiego.** Polecamy markizety, jedwabie, jedwabie sztuczne, satyny deseniowe, perkale oraz pończochy i skarpetki modne. 1806
Uwaga! — Wileńska 27.

DOM drewniany do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej № 12, (dawniej 46) R. Aleksandrowiczowa.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

Specjalne Laboratorjum dla amatorów fotografów **„REMBRANDT“** 1730 WILNO, Św. Jańska 6, tel. 12-88. Wywoływanie, kopjowanie oraz powiększanie pod kierownictwem specjalisty fotografa. **Ceny najtańsze! Wykonanie pierwszorzędne!**

SKRADZIONO dowód osobisty Nr 9640 wyd. przez Starostwo Wilejskie w 1927 r. na im. Walent. Bugajskiego oraz książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Mołodeczno, 4 weksle po 50 zł. in blanco z wystawienia Józefa Ferezyka, Jana Strumiłły, Zygmunta Kukowicza i Rudaka Józefa, żyrowane przez Jana Strumiłło oraz 1 weksel in blanco na 100 zł. wystawiony przez Stanisława Raupisa, jeden weksel na 150 zł. wystawiony przez Andrzeja Mikulskiego oraz dwa weksle protestowane: jeden na 50 zł. wystawiony przez Władysława Urbanowicza, żyrowany przez Jana Strumiłło, a drugi na 100 zł. wystawiony przez Stanisława Kuryłło, żyrowany przez Antoniego Steckiewicza i jeden weksel in blanco wystawiony przez Mikołaja Aleksandrowicza na 27 złotych 50 groszy. 1811

Dochód zapewniony posiada każdy przy lokowaniu oszczędności przez Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1785

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093

W różnych sumach i walutach udziela pożyczek Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1786

Letnisko nad Wilejką Willa 6 pokoi częściowo umeblowanych z kuchnią i lodownią do wynajęcia. Miejscowość malownicza, rzeka, las, park, ogród owocowy. Warzywa, mleko na miejscu. Dowiedzieć się folwark Markucie (koniec ulicy Subocz). 18 5

Młoda osoba posiadająca 3-letnią praktykę biurową, władająca językiem angielskim poszukuje zajęcia w charakterze biuralistki lub kasjerki. Posiada dobre referencje. Łaskawe oferty proszę skierować do Redakcji pod Nr. dow. 2308. 1754-1

DRUSKIENIKI Pensjonat „Aspazja“ vis a vis parku i zarządu zdrojowego, w czerwcu ceny zniżone. Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 24 m. 11 u p. Estko.

Sprzedaje się DOM z powodu wyjazdu na Zwierzyńcu przy ulicy Dzielnej. O warunkach dowiedzieć się: ul. Lwowska 12—4. 1666

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2231

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedz.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA ›ZNICZ‹
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

S. S. VAN DINE. 14)

Sprawa „biskupa“.

Przekład autoryzowany
Janiny Sujkowskiej.

Vance westchnął.

— Jesteś pan zbyt prostolinijny, sierżancie. Świat jest gorszy niż się panu wydaje. Gdyby rzeczy zdarzały się tak bezpośrednio naiwnie, życie byłoby bardzo proste i bardzo smutne. Ale Robin nie w taki sposób zginął. Przedewszystkiem żaden łucznik nie mógłby strzelić do ruchomego celu i trafić z taką niesłychaną dokładnością — między żebra, prosto w serce. Następnie Robin doznał pęknięcia czaszki. Mogła mu pęknąć przy upadku, ale to nieprawdopodobne. Po trzecie, miał kapelusz u nóg, czegoby nie było, gdyby upadł w naturalny sposób. Po czwarte, karb na strzale jest tak uszkodzony, że wątpię, czyby utrzymał cięciwę. Po piąte, Robin był zwrócony twarzą do strzelającego i w trakcie gdy jego zabójca naciągał łuk i celował, miał czas schować się i narobić alarmu. Po szóste...

Vance urwał i zapalił papierosa.

— Na Boga: Sierżancie! Przeoczyłem coś. Kiedy człowiek zostanie pchnięty w serce, następuje momentalnie wylew krwi, zwłaszcza jeżeli koniec użytej broni jest grubszy od strzały i niema czem zatkać dziury. Bardzo możliwe, że znajdzie pan plamy krwi na podłodze w klubie—najprawdopodobniej koło drzwi.

Heath zwahał się, ale tylko chwilę. Doświadczenie nauczyło go, że wskazówki Vance'a zasługiwały na uwagę. Wstał tedy z dobrodusznem stęknięciem i zniknął za drzwiami.

— Zaczynam cię rozumieć, Vance — rzekł z niepokojem Markham. —Ale na Boga! jeżeli pozorna śmierć Robina od łuku i strzały była inscenizacją ex-post facto, w takim razie mamy do czynienia z czemś szatańsko podłem.

— Dzieło warjata — uzupełnił spokojnie Vance. — O, nie konwencjonalnego warjata, który wyobraża sobie, że jest Napoleonem, ale szaleńca o tak kolosalnym mózgu, że doprowadza ludzki rozum do reductio ad absurdum — to jest do punkttu, w którym sam humor staje się formułą w czterech wymiarach.

Markham puszczał w zadumie kłęby dymu.

— Mam nadzieję, że Heath niczego nie znajdzie — rzekł wkońcu.

— Dlaczego — na Boga? — odrzucił Vance. Jeżeli nie znajdzie się żaden dowód rzeczowy, że Robin poniósł śmierć w suterynie, utrudni to tylko problemat — z prawnego punktu widzenia.

Ale dowód rzeczowy był tuż, tuż... w parę minut później powrócił sierżant przygnębiony ale podniecony.

— Panie Vance! — rzekł gwałtownie. — Miał pan dobre przeczucie. — Nie ukrywał, że jest zachwycony. — Na podłodze niema coprawda krwi; ale na cemencie pozostała ciemna plama od szorowania mokrą szmatą. Jeszcze nie zdążyła wyschnąć. I tak jak pan powiedział, plama znajduje się koło drzwi. Co jest szczególnie podejrzane, to fakt, że zakryto ją matą. Ale to nie oczyszcza bynajmniej Sperlinga — dodał zaczepnie. — Mógł zastrzelić Robina w suterynie.

— A potem zmył krew — wytarł łuk i strzałę, wyniósł ciało na tor i ulotnił się... co? W jakim celu? Łucznictwo nie jest domowym sportem, sierżancie, i Sperling za dobrze je znał, aby się porywać na morderstwo zapomocą łuku. A taki strzał jak ten, który położył koniec karjerze Robina, byłby czynem poprostu niewyobrażalnym. Sam Teukros nie mógłby mieć pewności, czy mu się uda, a przecież, podług Homera, Teukros był szampionem-łucznikiem Grecji.

W tej chwili w hallu rozległy się kroki i w perspektywie otwartych drzwi mignęła sylwetka odchodzącego Pardee'go, Vance wstał.

— Hallo, panie Pardee. Proszę tu na chwilę do nas.

Szachista odwrócił się uprzejmym ruchem.

— Chcielibyśmy zadać panu jeszcze jedno pytanie. Widział pan z rana Sperlinga i Bedlową wychodzących na ulicę furtką w murze. Czy pan jest zupełnie pewny, że oprócz nich nikt tamtędy nie wychodził?

— Najzupełniej. To jest nie przypominam sobie.

— Miałem na myśli pana Drukkera.

— Drukkera?—Pardee potrząsnął głową. — Nie, nic nie pamiętam, chociaż, naturalnie, mogło tamtędy wejść i wyjść dwunastu ludzi, a ja ich nie zauważyłem.

— Tak, naturalnie — mruknął obojętnie Vance. — A propos, czy pan Drukker dobrze gra w szachy?

Pardee okazał cień zdziwienia.

— Nie, ściśle biorąc, nie można go nazwać graczem — wyjaśnił z ostrożnym namysłem. — Pomimo to jednak jest świetnym analitykiem, i rozumie teorję gry zdumiewająco głęboko. Ale praktyki nie posiada prawie żadnej.

Po odejściu Parde'go Heath spojrzał trimfalnie na Vance'a.

— Widzę, proszę pana—zauważył dobrodusznie — że nie ja jeden chciałbym sprawdzić alibi garbusa.

— A! tylko, że jest różnica między sprawdzeniem alibi i żądaniem, aby dana osoba sama go dowiodła.

Skrzypnęły drzwi frontowe i do hallu weszło trzech ludzi. Dwaj byli najwidoczniej detektywami, trzeci—elegancki wysoki młodzieniec lat około trzydziestu.

— Złapaliśmy go, sierżancie — oznajmił ze zjadliwem zadowoleniem jeden z detektywów. — Drapnął stąd prosto do domu i właśnie się pakował, kiedyśmy go nakryli.

Sperling obrzucił pokój gniewnem spojrzeniem. Heath stanął przed nim z rękami w kieszeniach i przyjrzał mu się od stóp do głów.

— Cóż młody człowieku, myślało się, że się uda?

Sierżant mówił, nie wypuszczając z ust cygara.

Sperling zaczerwienił się i zaciął wyzywająco wargi.

— Co? nic pan nie masz do powiedzenia? — ciągnął dalej Heath, błyskając dziko oczami. — Z gatunku cichych ptaszków, co? Ale i takich można zmusić do śpiewania. — Zwrócił się do Markhama. — Czy mam go zabrać na Komendę Główną, panie sędzio?

— Może wpierw pan Sperling zechce nam odpowiedzieć na kilka pytań — odparł spokojnie sędzia.

Sperling popatrzył nań chwilę, poczem podniósł wzrok na Vance'a. Detektyw skinął zachęcająco głową.

— Jakich pytań? — zapytał, hamując wzburzenie. — Przygotowywałem się do wyjazdu na week-end, kiedy wtargnęli ci bandyci i przywiedli mnie tutaj bez słowa objaśnienia. Nie zdążyłem nawet dać znać rodzinie. I teraz jeszcze chcecie mnie zabrać na policję! — Rzucił Heathowi wyzywające spojrzenie. — Dobrze, bierzcie mnie na policję i niech was djabli wezmą!

— O której godzinie wyszedł pan z tego domu dzisiaj rano, panie Sperling? — zapytał grzecznie Vance.

— Kwadrans po jedenastej—odpowiedział zagadnięty. — Chciałem zdążyć na pociąg o 11.40 z Dworca Głównego — do Scarsdale.

— A pan Robin?

— Nie wiem kiedy on wyszedł. Mówił, że będzie czekał na Bellę—pannę Dillard. Zostawiłem go w suterynie.

— A Drukkera pan widział?

— Owszem — chwilkę. Zastaliśmy go w suterynie, ale zaraz wyszedł.

— Przez furtkę w murze? Czy w kierunku swego domu?

— Nie pamiętam — nie zwróciłem na to uwagi... Ale o co właściwie idzie?

— Pan Robin został dziś rano zamordowany — objaśnił Vance — coś około jedenastej.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika redl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski